

W hołdzie pamięci poległych bohaterów getta w Warszawie

Dnia 19 bm. w 9 rocznicę powstania w getcie warszawskim odbyła się uroczystość złożenia wieńców u stóp pomnika Bohaterów Getta.

Wokół pomnika zgromadziły się liczne delegacje przybyłe, by złożyć hołd bohaterom żołnierzom żydowskiej organizacji bojowej, poległym w walkach z hitlerowskimi okupantami.

GAZETA WIELKOPOLSKA

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, wtorek 22 kwietnia 1952 r.

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Nr 96 [2529]

W oparciu o pomoc, przyjaźń i przykład ZSRR budujemy potęgę Ojczyzny

Przemówienie radiowe premiera Józefa Cyrankiewicza
wygłoszone z okazji 7 rocznicy podpisania
polsko-radzieckiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 7 rocznicy polsko-radzieckiego układu z dnia 21 kwietnia 1945 r. — premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przez radio następujące przemówienie.

Są daty w dziejach narodu, które historia zapisuje na swoich kartach, by trwały w pamięci potomnych. Do takich wielkich dat w dziejach naszego narodu należy dzień 21 kwietnia 1945 roku. Tego dnia, lat temu siedem, podpisany został w Moskwie polsko-radziecki układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Doniosły akt, jeden z tych aktów, które zwiastują początek nowej epoki w życiu narodu i wyznaczają bieg historii narodu na przyszłość.

Podpisy złożone owego dnia na akcie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim były udokumentowaniem przełomu, który przyniósł nam najbar dziej tragiczną, dla narodu polskiego latami drugiej wojny światowej.

Wtedy to, gdy kraj nasz znajdował się w niewoli hitlerowskiej okupacji, gdy Oświęcim, Majdanek, Treblinka i setki innych obozów były miejscem tortur i zagłady milionów naszych rodaków, gdy ulice Warszawy i wszystkich innych miast spływały krwią rozstrzelanych — wtedy to właśnie z Moskwy rozległy się słowa o Polsce niepodległej, silnej i demokratycznej, której wskrzeszenie jest jednym z celów narodowo-wyzwoleńczej wojny, prowadzonej przez Związek Radziecki.

Wtedy to właśnie na ziemi bohaterów narodów radzieckich, walczących o wolność wszystkich ludów, powstał drugi zawizek nowej, odrodzonej polskiej siły zbrojnej — Dywizja Kościuszkowska, a z niej Pierwsza Armia — obok Armii Ludowej, walczącej w kraju. I stamtąd — z radzieckiej ziemi — ruszyła potężna zwycięska ofensywa, która wbrew obłudnemu odwołaniu utworzenia drugiego frontu przez aliantów zachodnich — zadała miała cios śmiertelny hitlerowskiemu panowaniu i przywrócić narodzi Europę do wolności i niepodległości.

I wtedy właśnie w najczarniejszych dniach okupacji, naród polski na wieść o tym, co dzieje się na ziemi radzieckiej poczuł, że nie jest już więcej samotny.

Jakże dobrze poznał naród polski gorzyc osamotnienia w obliczu najazdu faszystowskiego, na którą skazała go zdradziecka polityka burżuazji.

Naród nasz, który w roku 1918, odzyskując dzięki Rewolucji Październikowej niepodległość — pozwolił sobie narzucić obszarniczo-kapitałistyczne jarzmo, którego klasy rządzące robiły wszystko, aby odizolować go od pierwszego na świecie Państwa Socjalistycznego.

Przemiał pszenicy na mąkę 50 proc. jest dozwolony

WARSZAWA (PAP).

Z uwagi na to, że przeważająca liczba powiatów wywiązała się już z ustalonego planem na rok 1951-52 dostaw zbóż chlebowych, minister handlu wewnętrznego udzielił zezwolenia na dokonywanie przemiału pszenicy na mąkę 50 proc. w młynach gospodarczych.

go, które powstało na gruzach caratu — naród nasz, którego klasy posiadające wysługiwały się mocarstwu imperialistycznym, śmiertelnym wrogiem Związku Radzieckiego — naród nasz doprowadzony został tą wrogą wobec Związku Radzieckiego polityką do katastrofy wrześniowej i w koszmarną noc hitlerowskiej okupacji, zdradzony przez swoje klasy rządzące, pozostawiony sobie samemu przez tak zwanych sojuszników zachodnich — był znowu samotny, jak przez cały okres zaborów.

Wtedy to właśnie Związek Radziecki podał nam bratnią dłoń przyjaźni i sojuszu. Polska przestała być bezwolnym obiektem podstępnej gry imperialistów, szukających łatwego łupu, naród radziecki, który pierwszy sam sobie wywalczył wolność, obalając cara i kapitalizm, naród radziecki, który pierwszy wniósł na swych ziemiach ustroj wolności człowieka i sprawiedliwości społecznej — przywrócił nam z kolei wolność i całą swą potęgą osłonił naszą młodą niepodległość przed wszelkimi zamachami.

Naród polski mógł w spokoju zabrać się do odbudowy kraju i mógł podjąć dzieło budowania nowego ustroju.

Układ z dnia 21 kwietnia 1945 roku stworzył wszelkie warunki, byśmy mogli dokonać tego ogromnego dzieła.

Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy odzyskanie niepodległości, Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy nasze granice zachodnie. Dzięki niemu powróciliśmy do Polski ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, bez których byt naszego państwa byłby niemożliwy. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy przetrwanie najtrudniejszych chwil w początkach niepodległego bytu, kiedy od pomocy radzieckiej zależała możliwość wyżywienia kraju i możliwość uruchomienia najbardziej podstawowych gałęzi naszej gospodarki. Przyjaźniej współpracy ze Związkiem Radzieckim, pomocy Związku Radzieckiego zawdzięczamy możliwość realizacji Planu 3-letniego i możliwości realizacji Planu 6-letniego.

Radzieckie maszyny budowlane stały się częścią warszawskiego krajobrazu i oczywiście nie tylko warszawskiego, o ileż szybciej mogły nas robotnicy i inżynierowie rozwiązywać trudne problemy swojej pracy, kiedy zdolności, talenty, energia i doświadczenia naszego narodu znajdują oparcie w doświadczeniach radzieckich i dzięki temu zdobywają możliwość szybszej realizacji.

Gdy uczony, pisarz czy artysta polski tworzy swe dzieła, wówczas jego talenty, zdolności i twórcze poszukiwania wzbogacają się o osiągnięcia i doświadczenia przodującej nauki i sztuki radzieckiej.

Każdy działacz społeczny, stojący w ogniu walki o socjalizm w naszym kraju, wie, że znajduje naukę i natchnienie w przebogactwie doświadczeń pierwszego Kraju Socjalizmu.

Taka jest prawda dnia powszedniego w Polsce budującej socjalizm. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jego pomoc i przykład weszły w krew naszego narodu. Dlatego

to w gorączce naszej codziennej pracy nad wzniesieniem podstaw socjalizmu w naszym kraju, nad umacnianiem jego potęgi, nad tworzeniem jego dobrobytu i rozwijaniem naszej kultury narodowej nigdy nie zapominamy, czym jest dla nas przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego.

Dzieło tworzenia nowego życia na polskiej ziemi odbywa się w trudnych warunkach. W warunkach ostrej walki z wrogiem wewnętrznym, z rozbitekmi klas wyzyskiwaczy, z obcą agenturą, na którą liczą i którą wspierają imperialiści hitlerowsko-amerykańscy. Przecież znowu, jak przed laty kilkunastu rozbrzmiewa z ust rzeczników imperializmu głos nienawiści i odwetu.

Znowu jak przed laty kilkunastu, z ust następców Hitlera rozlega się wołanie o nasze ziemie. Zachciewają się im Szczecina i Wrocławia, Poznań i Katowice, Olsztyn i Opole, Toruń i Gdańsk.

Ci, którzy podlegają do wywołania nowej wojny światowej i którzy już dziś na koreańskiej ziemi pokazują przy pomocy bomb bakteriologicznych, że potrafią być okrutniejsi i bezwzględniejsi niż Hitler, ci knują spiski przeciw naszym granicom, naszemu bezpieczeństwu i niepodległości. Imperialiści amerykańscy sprzymierzeni z niedobitkami pruskiego militarysty i hitlerowskiego faszysty głoszą otwarcie hasła odwetowe.

Sytuacja jest jednak z gruntu inna niż przed wrześniem 1939 roku, bo naród polski czuje za sobą potęgę wielkiego mocarstwa socjalistycznego, które przez usta swego rządu powiada twardo i zdecydowanie, że sprawa granic polskich jest ostatecznie i definitywnie przesądzona i nie podlega żadnej dyskusji.

Naród polski czuje u swego boku bratnie narody demokracji ludowej, Demokratyczne

Niemcy, Ludowe Chiny. Bo naród polski wie, że dzięki Związkowi Radzieckiemu nie jest już osamotniony. Że jest ogniwem w potężnym łańcuchu państw pokoju i socjalizmu, opasującym jedną trzecią kuli ziemskiej od Łaby po dalekie wybrzeża Oceanu Spokojnego. Naród polski wie, że znajduje się wśród ośmiuset milionów ludzi, którzy zawdzięczają swe wyzwolenie ideom Wielkiego Października.

Taka jest rzeczywistość polityczna, w której tworzymy naszą przyszłość.

Bo układ z dnia 21 kwietnia 1945 roku był od pierwszej chwili układem dokonywanych się faktów, realizowanych każdego dnia, każdej godziny, faktów, które składały się i składają na pomyślność naszego narodu. I naród polski urzeczywistniał, urzeczywistnia i urzeczywistniać będzie ten układ z tą samą wiernością, szczerością i oddaniem co naród radziecki. Budujemy w oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego potęgę swej Ojczyzny, wiedząc, że każdy przystość tej potęgi jest zarazem przystość siły obozu pokoju. Budujemy ją dzięki temu, że nie jesteśmy więcej osamotnieni na straży naszej niepodległości, naszych granic, naszego bytu, naszej przyszłości. Z nami jest nieugięty pogromca faszysty Związek Radziecki — z nami jest Wódz Światowego Obozu Pokoju — Józef Stalin, którego słowa skierowane do naszego Prezydenta Bolesława Bierut w dniu Jego 60-lecia z taką serdecznością mówią o naszym Prezydencie i z taką siłą o nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowo-demokratycznej Polsce.

W dniu 21 kwietnia w siódmą rocznicę wielkiego układu naród polski budujący pod wodzą swojego Prezydenta Bolesława Bierut socjalizm, śle braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu i składa najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i oddania temu, który swą wielką przyjaźnią dla narodu polskiego, swą serdeczną troską i mądrą myślą, wskazuje nam drogę ku wielkiej i pięknej przyszłości — Józefowi Stalinowi.

Uniwersytet Wrocławski i Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie otrzymały imię Bolesława Bieruta

WROCŁAW (PAP)

W dniu 18 bm., w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta Uniwersytet Wrocławski przyjął Jego imię.

W uroczystości przemianowania uczelni wzięli m. in. udział: wiceminister szkolnictwa wyższego Eugeniusz Krassowska i wiceprzewodniczący Polskiej Akademii Nauk — prof. Witold Wierzbicki.

Barokowa aula uniwersytetu zapelniała się po brzegi uczestnikami uroczystości.

Wśród powszechnego entuzjizmu zebranych, rektor uniwersytetu prof. dr Mydlarski otwiera uroczystość.

Entuzjazm jest szczególnie wielki, gdy wicemin. szkolnictwa wyższego Eugeniusz Krassowska informuje zebranych, że Prezydent Bierut zgodził się na nazwanie uniwersytetu Jego imieniem.

Nie zawiedziemy Ciebie drogi Prezydencie

Przemówienie przodującego chłopca z Chraplewa
— Jana Gucia, wygłoszone na akademii
w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta

Drogi Obywatelu Prezydencie!

Spotkało mnie takie szczęście, że mogę dziś — przemówić do Ciebie w imieniu całej wsi polskiej, w imieniu milionów chłopów indywidualnych — w imieniu naszych spółdzielni produkcyjnych — w imieniu pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych i ośrodków maszynowych. Składam Ci z całego serca życzenia długich lat życia i pracy dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny.

Przez długie wieki panowie obszarnicy i fabrykanci wyściskali pot i krew z pracującego narodu, a kiedy przychodziły ciężkie godziny próby, kumali się z wrogami Polski, oddawali kraj na pastwę okrutnych zaborców. Cześć i chwała Ci za to, że nie bacząc na więzienie i prześladowania, walczyłeś o

wolność ludu i broniłeś honoru Polski.

Cześć i chwała Ci za to, że w czasie niewoli hitlerowskiej stanąłeś na czele Polskiej Partii Robotniczej, która poprowadziła masy ludowe do walki o niepodległość i władzę dla ludu.

Cześć i chwała Ci za to, że kierując walką mas ludowych, umacniałeś sojusz robotniczo-chłopski, który jest fundamentem naszej Polski Ludowej.

Cześć i chwała Ci za to, że mądrze i z całego serca krzewiłeś w narodzie braterską przyjaźń do naszego wielkiego sojusznika, wyzwoliciela i obrońcy, do Związku Radzieckiego, którego pomoc, przyjaźń i przykład, według słów Twoich, jest źródłem naszych zwycięstw.

Ta władza ludowa, której Ty przewodzisz, sprawiła, że chłop przejął miliony hektarów pańskiej ziemi w wieczne posiadanie i że korzysta z pomocy i opieki państwa przy osiedlaniu się na Ziemach Odzyskanych. Nie ma już na wsi tych milionów bezrobotnych ludzi bez roboty i chleba. Nie będzie już nigdy chłop polski wędrował w świat, na obczyźnie za kawałkiem chleba. Nie szuka już dziecko chłopie łaski na kuliakim czy dziedzicowym podwórku. Nasze dzieci mają otwartą drogę do szkół i uniwersytetów, do fabryk i urzędów.

Cały naród wdzięczny jest Tobie za projekt naszej Konstytucji, która utrwała i pieczętuje zwycięstwo ludu nad starym ustrojem wyzysku, nędzy i niewoli. Dzięki Ci za to, że uchroniłeś naród od zakusów Mikołajczyków i wszelkich innych zdrajców, którzy chcieli podstępnie odebrać ludowi władzę.

Każdy z nas, chłop mały, rolny i inny, członek spółdzielni produkcyjnej, pracownik POM i PGR, mężczyzna czy kobieta, młody czy stary, nie będzie żałował największego trudu, największego wysiłku, żeby wykonać wskazane przez Ciebie zadania. Na wsi wreszcie gorąca praca przy siewach. Nie pozostawiamy trudu, żeby każdy hektar ziemi uprawić, wypielegnować, wynawozić, oczyścić z perzu, obsiać doborowym czystym ziarnem. Będziemy czuwać, żeby bogacz przez złość albo niedbalstwo nie zostawił ziemi odłogiem.

Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, żeby pomnożyć pogłowię bydła i trzody chlewnej, żeby rozszerzyć kontraktowanie upraw potrzebnych naszemu przemysłowi. Zwiększymy dostawy mleka i mięsa dla miast. Będziemy czuwać, aby każdy chłop, wypełniał wszystkie swoje obowiązki względem państwa.

Pod mądrym kierownictwem Partii, której Ty przewodzisz, zbudujemy silną i szczęśliwą Ojczyznę — Polskę Socjalistyczną. Wzmocnimy wielki obóz pokoju i utrwalimy pokój na całym świecie.

Pod Tarnowem powstaje wielka fabryka silników elektrycznych

KRAKÓW (PAP)

Szeroka mechanizacja przez myśl i rolnictwa pociąga za sobą nieustanny wzrost zapotrzebowania na silniki elektryczne różnych typów. Pełne pokrycie tego zapotrzebowania umożliwi powstający pod Tarnowem nowy, ważny zakład przemysłowy — Południowe Zakłady Wytwórcze Silników Elektrycznych. Fabryka tarnowska produkować będzie silniki do transporterów różnych typów, młockarni, sieczkarni itp.

W czerwcu 1949 roku rozpoczęto budowę fabryki. Dziś wznoszą się już pierwsze budynki wielkiego obiektu przemysłu elektrotechnicznego.

Podziękowanie Prezydenta RP Bolesława Bieruta za przesłane życzenia

Wszystkim zakładom pracy, jak również zrzeszeniom, organizacjom, instytucjom, uczelniom, szkołom — wszystkim obywatelom i towarzyszom, którzy nadesłali mi swoje życzenia z okazji mego 60-lecia — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Bolesław Bierut
Warszawa,
dnia 19 kwietnia 1952 r.

Ludzie postępu na całym świecie

W dniu 60 rocznicę
urodzin

Prezydenta RP Bolesława BIERUTA

W dniu 60 rocznicy urodzin otrzymał Prezydent Bierut depesze i listy z życzeniami ze wszystkich zaprzyjaźnionych z nami państw. Depesze gratulacyjne wpłynęły m.in.: od Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. Szewrnika, Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Mao-Tse-tunga, Prezesa Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej — Kim Ir-sena, Przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Klementa Gottwalda oraz Prezydenta N. R. D. — Wilhelma Piecka.

Wszystkie dzienniki krajów demokracji ludowej, prasa postępową całego świata zamieszcza artykuły z okazji 60-lecia urodzin Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta.

BERLIN (PAP)

W gmachu Opery odbyła się w piątek wieczorem uroczysta akademii z okazji 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. Na akademii przybył Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck. Obszerny referat wygłosił premier N. R. D. — Otto Grotewohl.

PRAGA (PAP).

Cała prasa ogłasza artykuły poświęcone 60-leciu urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. Dzienniki publikują równocześnie na pierwszej stronie fotografie Prezydenta Bieruta. „Rude Pravo” zamieściło artykuł pt. „60-lecie prozin Prezydenta bratniej Polski”.

RZYM (PAP)

Dzienniki „Unità”, „Avanti” i „Paese” zamieszczają fotografie Prezydenta Bieruta oraz życiorys Solenizanta. Włoska prasa demokratyczna zamieszcza artykuły, w których składa najserdeczniejsze życzenia Prezydentowi Bierutowi z okazji 60-lecia Jego urodzin.

PARYŻ (PAP)

Dziennik „L'Humanité” publikuje na pierwszej stronie tekst depeszy wysłanej przez Jacquesa Duclos w imieniu KC Francuskiej Partii Komunistycznej do Prezydenta Bieruta z okazji 60-lecia Jego urodzin.

Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego

Przed 10 laty powstała Polska Partia Robotnicza, jako awangarda bojowa polskiej klasy robotniczej, która stała się na czele ruchu narodo-wo-wyzwoleńczego przeciwko hitlerowskiemu najazdowi. Wyrosła w ciężkiej i krwawej walce z tyranją hitlerowską. Polska Partia Robotnicza stała się wkrótce jedyną rzeczywistą przewodniczką polskich mas pracujących w najcięższym dla narodu okresie niewoli, kiedy rozwiścieczony wróg postawił przed sobą zadanie całkowitej zagłady Polski, starcia jej z mapy Europy.

Im cięższe niepowodzenia spotykały hitlerowców na frontach w ZSRR — tym okrutniej rozprawiali się bandy gestapowców z bezbronną ludnością na podbitych terenach, z jeńcami wojennymi, z więźniami obozów koncentracyjnych — podobnie jak to czynią dziś imperialistyczni zbrodniarze wobec nieszczęśliwej ludności i jeńców w Korei.

Polska Partia Robotnicza stała się na czele mas pracujących w Polsce jako jedyna siła wzywająca do czynnego oporu wobec okupanta, w łącznym wysiłku z narodem radzieckim, który prowadził bohaterką walkę nie tylko o wolność swojej ojczyzny, ale i o wyzwolenie innych narodów spod niewoli faszystowskiej. Polska Partia Robotnicza organizowała partyzanckie oddziały zbrojne na tyłach wroga, przeciwstawiając się nikczemnej i podstępnej polityce emigracyjnej „rządu” polskiego i popierających go partii burżuazyjnych w kraju. Polscy wodzowie faszystowscy realizowali w Polsce w czasie drugiej wojny światowej politykę wycieknięcia w rachubie na „wykrwawienie się dwóch wrogów”, to jest taką samą politykę jaką faktycznie realizowali angielsko-amerykańscy imperialistyczni politycy. Istotną treścią tej polityki był bezgraniczny lek przed rewolucyjnymi dążeniami własnej klasy robotniczej i dzika nienawiść klasowa do jedynego wówczas w świecie państwa socjalistycznego — nienawiść do ZSRR.

Dziś amerykańsko-angielscy politykierzy dają jak najintensywniej do zorganizowania nowej agresji przeciwko wolnym narodom, przeciwko obozowi demokracji i socjalizmu, odbudowują w swych agresywnych celach wbrew interesom wszystkich narodów i wbrew interesom narodu niemieckiego neohitlerowski Wehrmacht.

Klasowa nienawiść burżuazji polskiej, jej tępotność, ograniczoność i sprzedajność była zresztą wykorzystana przez Hitlera, który bez skrępów wyprowadził w pole tych polityków, gdy stali się bezużyteczni. Nie inaczej też postąpił w stosunku do swych nędznych sługusów również obecni amerykańscy protektorzy zdrajców narodu polskiego. Nie przeszkadza to nikczemnym rozbitkom polskiej burżuazji wysługiwać się za nędzne ochłapy imperialistycznym wywiadom. Stanowią oni najbezwstydniejszą bodaj część kadry agentów, szpiegów i dywersantów biorących udział w akcji dywersyjnej imperialistów przeciwko wolnym narodom świata socjalistycznego. Właśnie na dywersyjną działalność tych wrogów wolnych narodów, kongres USA nie kępował się uchwalić jawnie 100 milionów dolarów, depnąć zwyczajem drańców i kolonizatorów elementarne normy i zwyczaje prawa międzynarodowego.

W świetle dzisiejszej postawy rozbitków polskiej burżu-

azji łatwiej jest ocenić ówczesną jej lokalną rolę wobec okupanta hitlerowskiego, jej wrogość wobec bohaterów zmagających się z dziełami, jak również obojętność wobec cierpień własnego narodu w okresie okupacji niemiecko-faszystowskiej. Nie trudno też zrozumieć dlaczego Polska Partia Robotnicza, działając w warunkach potwornego terroru, zdobyła uznanie i poparcie polskich mas pracujących, stała się najgroźniejszym przeciwnikiem burżuazji i postrachem dla okupanta hitlerowskiego. Polskie masy pracujące, natchnione bojowymi czynami Polskiej Partii Robotniczej — wyczuły w niej instynktem klasowym jedynego i rzeczywistego przywódcę w walce o swe wyzwolenie narodowe i społeczne. W tej walce polska klasa robotnicza, która od wielu lat przed wojną z podziwem i gorącą sympatią śledziła za ogromnymi osiągnięciami budownictwa socjalistycznego w ZSRR, właśnie w okresie wojny i okupacji, w okresie straszliwej niedoli i cierpień spoglądała ku ZSRR z nadzieją i wiara.

Bojowa droga PPR jest jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności, międzynarodowego znaczenia nauk Lenina i Stalina o zdobyciu przez proletariatus i jego partię hegemonii i kierownictwa w walce mas ludowych.

2.

Padło pod kulami lub zamęczonych zostało w katowniach faszystowskich przywódców PPR. Ale partia pozostała i nie udało się ani gestapowcom siepaczom, ani też godzącym w nią zdrańczo-śkrytobójcom z obozu polskiej burżuazji zepchnąć jej choćby na chwilę z pola walki. Był jednakże okres szczególnie niebezpieczny w życiu partii — w pierwszych połowie 1944 r. — kiedy jej ideologiczne i słuszne linie polityczne usiłowały wypaczyć elementy oportunistyczne, które przedostały się częściowo do kierownictwa partii.

Zwycięskie armie radzieckie zbliżyły się już w tym okresie ku ziemiom polskim. Zdradziecka postawa partii burżuazyjnych, których przywódcy usiłowali hamować w miarę swych sił walkę narodo-wo-wyzwoleńcza ludu polskiego, stawała się widoczna dla szerokiej masy. Tym silnie więc włączyły one swoje nadzieje z hasłami i wskazaniem PPR oraz z wyłonioną dzięki inicjatywie partii Krajową Radą Narodową — podziemną reprezentacją polityczną narodu polskiego. W skład Krajowej Rady Narodowej weszły również grupy polityczne ustosunkowane o pozycyjnemu do starych partii burżuazyjnych.

Stare partie burżuazyjne za głównego swego wroga uważały w tym okresie nie okupanta, lecz PPR i Krajową Radę Narodową. PPR demaskowała bezlitośnie zdrajcę i zwyrodnienie obozu polskiej burżuazji, który w śmiertelnej trwodze, aby polski lud pracujący nie wyrwał mu z rąk władzy w chwili wyzwolenia — nie wahał się rozpetywać walki bratobójczej, organizując zarówno samodzielnie jak i wspólnie z gestapem napady na oddziały partyzanckie Armii Ludowej*, wydając do gestapo listy działaczy PPR, tworząc specjalne organizacje zbrojne w rodzaju osadzonego niedawno przez sąd polski „Star tu” (polityczno-wywiadowcza organizacja, której głównym zadaniem była skryta likwidacja działaczy komunistycznych w porozumieniu z gestapo).

I oto w tym właśnie okresie oportunistyczna grupa Gomulki w kierownictwie PPR zaczyna wysuwać tezę, że Krajowa Rada Narodowa nie zdołałaby przyciągnąć do siebie niektórych stronnictw burżuazyjnych. Bez tych stronnictw — według Gomulki i jego grupy — nie podobna było jakoby stworzyć frontu narodowego, zwyciężyć zaś władzę przez masy pracujące pod przewodnictwem KRN uważali oni za nierealne. Skoro więc tak — twierdzili gomulkowcy — to czy nie lepiej wyrzucić się Krajowej Rady Narodowej i spróbować włączyć się niepostrzeżenie do ogólnego frontu partii burżuazyjnych, reprezentowanych przez tzw. Radę Jedności Narodowej, której cała działalność wyrażała się w sianiu nienawiści nie przeciwko hitlerowskiemu najazdowi, lecz przeciwko ZSRR i Polskiej Partii Robotniczej. Ta tchórzyliwa i kapitulantska postawa grupy Gomulki znalazła zdecydowane potępienie wśród większości kierownictwa partyjnego. Z taką samą odprawą ze strony całej partii spotkała się druga próba Gomulki, podjęta przez niego później, w 1948 r. gdy zdemaskowana została titowska klika jako agentura imperialistyczna w Jugosławii. Gomulka usiłował posłać w partii opozycyjno-nacjonalistyczne wahania, co spowodowało usunięcie gomulkowców z kierownictwa partii i zdemaskowanie ich rzeczywistej roli do końca.

Wysuwając w okresie wojny hasło frontu narodowego w walce z okupantem hitlerowskim — Polska Partia Robotnicza bynajmniej nie stawiała przed sobą zadania przyciągnięcia do tego frontu wszystkich partii burżuazyjnych, które nie tylko unikały walki z najazdem hitlerowskim, ale zajmowały wobec tej walki dwulicową i obłudną postawę. Kierownictwo tych partii nie chciało i nie było zdolne do walki o wyzwolenie narodowe, gdyż bały się panicznie rozkołysania i zwycięstwa sił ludowych, zaś szczytem ich marzeń było wrznięcie Polski do rydwanu imperializmu amerykańskiego i angielskiego i gorliwe wysługiwanie bankierom amerykańskim w eksploataowaniu przez nich polskich bogactw narodowych, polskiej klasy robotniczej.

W tych warunkach tylko polska klasa robotnicza i jej partia mogły stać się niezawodnym ośrodkiem i hegemonem frontu walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski. Grupa prawicowa nie wierzyła w siły klasy robotniczej, w jej zdolność poprowadzenia za sobą podstawowych mas chłopstwa, pracujących inteligencji i drobno-mieszczanstwa; przeceniała wpływy partii burżuazyjnych, traciła z oczu właściwą rewolucyjną perspektywę dalszego rozwoju walki klasowej. Dlatego też próbowała wypaczyć linię bojową partii i skapitulować przed burżuazją. Nic dziwnego, że w warunkach tak zastrzeżonej walki klasowej grupa prawicowo-nacjonalistyczna Gomulki — Spychalskiego — stawała się narzędziem wroga dywersji, kanałem penetracji agentur imperialistycznych, jak o tym świadczyły niebezpieczne procesy Tatarów i innych agentów imperialistycznych. Partia odparła i rozbiliła tę wroga robotę dzięki temu, że jej aktyw kierował się wskazaniami rewolucyjnej nauki marksizmu-leninizmu, że hartując się w bojach czerpała z doświadczeń bohaterów walki partii bolszewików przeciwko wszelkim wrogom narodu. Partia, opierając się na klasie robotniczej, szukała i znajdowała

sojuszników w tych patriotycznych warstwach chłopstwa, inteligencji i drobno-mieszczanstwa, które chciały uczestniczyć jak najaktywniej w walce o wyzwolenie narodu i widziały w ZSRR najpotężniejszego sprzymierzeńca oraz siłę zdolną pokonać potęgę militarną hitlerizmu. Partia dała odpór wahanom i podstępom oportunistycznym, ponieważ jej aktyw przyswoił sobie zasadnicze wytwory nauki towarzysza Stalina o bezlitosnej walce z oportunistami.

3.

Polska klasa robotnicza głęboko ceni i ceni tradycje postępowych idei wyzwoleniczych, w imię których walka i losy polskiego narodu spłatały się w ciągu dziesiątków lat z wydarzeniami rewolucyjnymi na szerokiej arenie międzynarodowej, a w szczególności z walką postępowych i rewolucyjnych sił Rosji.

10-lecie Polskiej Partii Robotniczej zbliża się z okresem dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to jeden z najdonioślejszych momentów w życiu narodu polskiego. Znajduje to wyraz w przebiegu tej dyskusji, w ogólnym poruszeniu, jakie wzbudziła ona w polskich masach pracujących. Setki tysięcy listów, wypowiedzi, uwag robotników, chłopów, inteligentów, kobiet, młodzieży — oto dotychczasowy wstępny plan tej rzeczywistej ogólnonarodowej dyskusji. Masy pracujące nie tylko wypowiadają swą opinię słowami, ale i czynami produkcyjnymi: wzmocnieniem wysiłku nad wykonaniem planu 6-letniego — planu budownictwa Socjalizmu w Polsce.

Konstytucja jest widocznym dla polskich mas pracujących uwiecznieniem ich walk, które toczyły się w ciągu minionego dziesięciolecia pod przewodnictwem klasy robotniczej, pod kierownictwem jej partii. Konstytucja jest bilansem wielkich osiągnięć i przeobrażeń społecznych, które stały się punktem zwrotnym w historii narodu polskiego i otwary przed nim nieznane nigdy przedtem perspektywy rozwoju.

We wstępie do projektu Konstytucji czytamy:

„Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszystowskim wyzwoleńcem polskimi, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach... W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarów, utrwalono się państwo demokratyczne, kształtuje się i umacnia nowy ustroj społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerzych mas ludowych...”

W art. 3 projektu Konstytucji jasno i wyraźnie określone zostały rola i zadania państwa demokracji ludowej w Polsce i jego funkcje. Funkcje te są analogiczne do funkcji państwa dyktatury proletariatu w ZSRR w pierwszym okresie jego rozwoju do likwidacji antagonizmów społecznych klas. Obecny ustroj społeczno-ekonomiczny w Polsce jest ustrojem przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

W słowach tych zawarty jest krótki, ale także wymowny bilans przeobrażeń: od wyzwolenia narodu z najcięższej niewoli faszystowskiej do nowego ustroju społecznego, o który walczyły przez dziesiątki lat masy ludowe.

Przez 20 z górą lat istniało — między pierwszą i drugą wojną światową — burżuazyjne państwo polskie, którym rządili kapitaliści i obszarnicy. Powstało to państwo dzięki rozbiciu przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową carskiego systemu ucisku, powstałego dzięki zwycięstwu ludu rosyjskiego, ale natychmiast stało się bazą wrogich sił imperialistycznych przeciwko temu ludowi. Było też gorzkim okresem rozczarowań, nędzy i niedoli dla polskich mas pracujących, okresem brutalnego ucisku ludności ukraińskiej i białoruskiej, która dostała się pod jego panowanie, było ośrodkiem grabieży ze strony imperialistycznych karteli i trustów. Państwo to nie przysporzyło sił narodowi, na odwrót — w ciągu tych dwudziestu lat nie polepszały się lecz pogarszały wciąż warunki bytu mas pracujących, na które spadał coraz ostrzejszy bicz faszystowskiego ustroju politycznego. Aż przyszła katastrofa nowej wojny i napaść hitlerowska, której polskie rządy kapitalistyczno-obszarnicze całą swoją polityką torowały drogę.

Taki był wynik, taki był ponury bilans rządów burżuazyjnych dla narodu polskiego. Lecz polskie masy pracujące, z komunistami na czele, walczyły nieustannie z faszystowską dyktaturą, hartowały się w tej walce i gromadziły doświadczenia, które pomogły im zrozumieć do końca, że rządy burżuazji i obszarstwa — prowadzą nieuchybnie do nędzy, zdrady i katastrofy narodowej.

Zaś w tym samym czasie — między pierwszą i drugą wojną światową — istniało, walczyło i potęgowało z roku na rok pierwsze w świecie państwo robotników i chłopów, którzy odparli interwencję czterdziestu państw imperialistycznych, zdławiли kontrrewolucję, zdruzgotali raz na zawsze wiekową tyranję i stworzyli nowe warunki braterskiego współżycia narodów, znieśli wszelkie formy ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, uwolnili 200-milionowe społeczeństwo od podziemia klasowego, wyzwalając w nim potężne siły twórcze, zmieniając od podstaw bazę gospodarczą zacofanego przedtem kraju, opierając całą jego ekonomikę na zasadach gospodarki planowej, na przodującej technice oraz na nowych wykwaliifikowanych i przodujących kulturalnie kadrach ludzkich, na świadomości, twórczych budowniczych nowego życia. To jedyne w świecie państwo socjalistyczne zdołało w ciągu tego czasu stworzyć siły, które zdruzgotają największą w historii świata militarną machinę imperialistycznych agresorów faszystowskich, uwolnią z niewoli hitlerowskiej szeregi narodów i dziś stoi na przodujących pozycjach w walce o pokój, przeciwko nowym knowaniom imperialistycznych agresorów — w walce, która popiera olbrzymią większość ludzi na całym świecie.

Taki jest krótki — ale porównawczy swą treścią — bilans zwycięstw nowego socjalistycznego państwa, którego wzór i przykład przenika dziś w myśli i serca milionów ludzi pracy zarówno w Polsce jak i we wszystkich krajach.

W walce o zbudowanie nowego życia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza czerpała i czerpie siły i naukę z tej niewyczerpalnej skarbnicy zwycięskich doświadczeń historycznych w budownictwie socjalizmu. Polska klasa robotnicza analizuje dziś drogę swych walk w ciągu minionego 10-lecia pod kierow-

nictwem partii, która doprowadziła do zjednoczenia na podstawie marksizmu-leninizmu rozbitego w ciągu dziesiątków lat ruchu robotniczego i zdobyła zaufanie olbrzymiej większości mas pracujących.

W ciągu tych niewielu lat pod kierownictwem partii polskiego proletariatu w Polsce zbudowane zostało państwo demokracji ludowej, zlikwidowane zostały pozycje kapitalistyczne nie tylko w wielkim i średnim przemyśle, ale i w przeważającej części drobnego przemysłu oraz w handlu. Równocześnie uczyniony został wielki krok naprzód w likwidacji dawnego zacofania gospodarczego, w uprzemysłowieniu kraju, w technicznej rekonstrukcji przemysłu.

Klasa robotnicza Polski rośnie w zdumiewająco szybkim tempie i liczy obecnie 5 i pół miliona (pracownicy najemni bez członków rodzin, będących na utrzymaniu), podczas gdy w końcu roku 1945 liczyła poniżej 2 milionów.

Klasa robotnicza przeciągała na swoją stronę olbrzymią większość chłopstwa pracującego, izolując coraz bardziej kułaków, konsekwentnie realizując politykę ograniczania i wypierania kułactwa. Coraz głębiej przenikają w masy chłopskie formy i metody gospodarki zespolowej.

Tworzy się nowa inteligencja, wyrosła z klasy robotniczej, z synów i córek robotniczych i chłopskich, a równocześnie pogłębia się zbliżenie inteligencji tworzącej i technicznej do klasy robotniczej.

Coraz głębiej rozwija partia wśród aktywnego partyjnego i wśród mas pracujących swą pracę ideologiczną, propagandową i masowo-polityczną. Wśród setek tysięcy i milionów ludzi, zwłaszcza spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, spośród inteligencji, spośród zarówno mężczyzn, jak kobiet rośnie zainteresowanie dla książek, czasopism, filmów, odczytów i wykładów, które otwierają im bezcenne zdobycze wielkiej nauki i ideologii marksistowsko-leninowskiej. Świadczą o tym rosnące nakłady książek, które w zakresie literatury marksistowsko-leninowskiej osiągnęły od powstania Polski Ludowej do końca roku ubiegłego 21 200 tysięcy egzemplarzy (w tym dzieła Lenina i Stalina przeszło 14 milionów egzemplarzy). Wszystkie wyższe uczelnie, których liczba jest dziś trzykrotnie wyższa niż przed wojną, wprowadziły od roku katedry marksizmu-leninizmu w oparciu o kadry wykładowców szkolone przez Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR oraz przez Centralne Szkoły Partyjne. Wszystkie organizacje partyjne prowadzą akcje masowego szkolenia członków partii w dziedzinie historii WKP(b) oraz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

O wzrastającym wpływie pracy ideologicznej partii świadczy występujący coraz wyraźniej przełom ideologiczny wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów w kierunku związania się z zagadnieniami realizacji planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, nowego człowieka, w kierunku przepojenia postawy naszych działaczy i twórców w dzie-

* Podziemna wojskowa organizacja, kierowana przez PPR, która aktywnie walczyła z okupantem.

Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego

(Dokończenie ze str. 2)
dzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

4.

PZPR ma niemałe sukcesy, ale zagrażałoby jej największe niebezpieczeństwo, gdyby na skutek swych osiągnięć wpadała w stan samozadowolenia, gdyby w jej szeregach zapanowało samouspokojenie.

Walka klasowa bynajmniej nie słabnie, przeciwnie — zaostrza się. Wywiady imperialistyczne nadsyłały agentów, szpiegów i dywersantów dla prowadzenia antypolskiej działalności. Wzmagają się również wroga, prowokacyjna propaganda przeciwko naszemu krajowi.

W tych warunkach staje się nakazem nie tylko wzmocnienia czujności rewolucyjnej, ale i nieprzejednana walka z wszelkimi brakami w pracy partyjnej, z niedocenianiem pracy polityczno-masowej, walka o nieustanne doskonalenie metod partyjnego kierownictwa w pracy nad pogłębianiem świadomości i zaufania mas pracujących, walka o ciągłe podnoszenie poziomu politycznego zarówno kierowniczej kadry aktywnej, jak i mas pracujących. Związki pozostają dla nas drogowskazem słowa tow. Stalina:

„Niezbędne jest, żeby partia umiała w swojej pracy łączyć najwyższą pryncypialność (nie mieszać z sekcjarstwem!) z maksimum wzięcia i kontaktu z masami (nie mieszać z „chwostyzmem”), bez czego partia nie może nie tylko uczyć mas, ale również uczyć się od nich nie tylko prowadzić mas i podnosić je do poziomu partii, ale również słuchać głosu mas i odgadywać ich palące potrzeby...”

„Niezbędne jest, aby partia nie ukrywała swoich błędów, żeby nie lekkała się krytyki, żeby umiała doskonaląc i wychowywać swoje kadry na swoich własnych błędach...”

„Niezbędne jest, żeby partia systematycznie sprawdzała wykonywanie swoich własnych uchwał i dyrektyw, bez czego istnieje ryzyko, że te ostatnie przekształcą się w czcze obietnice, mogące jedynie podreźnać zaufanie do niej szerokiej mas proletariackiej...” (Stalin: Dzieła t. VII, str. 47—48.)

Te wskazania partia nasza uczy wytrwale wcielać w życie, prowadząc w swej codziennej pracy w mieście i na wsi walkę zarówno z oportunistami jak z sekcjarstwem, zarówno z wszelkimi resztkami tendencji nacjonalistycznych, jak i z wszelkimi objawami antypatriotycznego kosmopolityzmu.

Bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie walki z balastem obcej ideologii i z próbami przenikania wrogiej ideologii, z próbami wypaczenia marksizmu. Olbrzymie znaczenie pod tym względem mają dla nas klasyczne prace towarzysza Stalina oraz wielkie osiągnięcia nauki radzieckiej. Ta walka ideologiczna wraz z zrastaniem się wysiłków starej i nowej inteligencji z wysiłkiem milionowych mas w budownictwie socjalizmu niesłychanie wzbogaca naszą naukę i sztukę, dla której Polska Ludowa otworzyła olbrzymie, nieznane przedtem perspektywy rozwoju.

Najbardziej aktualnym i palącym zadaniem kierownictwa partyjnego jest mobilizacja szeregów partyjnych i milionowych mas pracujących w celu jak najpomyślniejszej realizacji planowych zadań gospodarczych. Zadania pierwszych dwóch lat wielkiego planu sześcioletniego uprzemysłowienia Polski zostały wykonane z nadwyżką. W roku ubiegłym produkcja przemysłowa Polski była już o 13 procent wyższa od pierwotnie założonej na ten rok produkcji według planu sześcioletniego.

Plan na rok 1952 przewidywał wzrost produkcji o 22,3

proc. w porównaniu z rokiem 1951. Zgodnie z jedynym słusznym kursem na szybkie uprzemysłowienie kraju produkcja dóbr wytwórczych wzrosnąć ma o 28,7 proc., zaś produkcja dóbr konsumpcyjnych o 16,5 procent.

Zwycięska realizacja planu III roku sześciolatki wymaga wielkiej mobilizacji rezerw tkwiących w gospodarce narodowej, wymaga wytrwałej walki milionów robotników i pracowników, przodowników pracy i inżynierów o wzrost wydajności pracy, walki z rozrzutnością i marnotrawstwem, walki o obniżenie kosztów własnych, o zastosowanie nowej techniki w oparciu o bezprzykładną pomoc radziecką w najbardziej nowoczesnym sprzęcie, o wykorzystanie doświadczeń i przykładów budownictwa socjalistycznego w ZSRR, o maksymalne wykorzystanie maszyn i mecha-nizmów, o wzrost świadomości mas robotniczych, o poszanowanie własności socjalistycznej, o socjalistyczny stosunek do pracy.

Produkcja rolnictwa pozostaje nadmiernie w tyle od tempa rozwoju produkcji przemysłowej. Dlatego też partia postawiła zadanie, aby wyteżoną pracą osiągnąć szybszy niż dotąd wzrost produkcji rolnej. Wymaga to wzmocnienia inwestycji w rolnictwie, dostarczenia rolnictwu większej liczby maszyn, traktorów, nawozów sztucznych itd. Wymaga to uporczywej walki o zwiększenie plonów z hektara w oparciu o szerszy rozwój wiedzy rolniczej, o wykorzystanie wspaniałych doświadczeń agrobiologii radzieckiej. Ale wymaga to równocześnie poważnego wzmocnienia pracy partii w kierunku szybszego rozwoju spółdzielczych form gospodarki chłopskiej, wymaga wielkiej i nieustannej pracy nad uświadamianiem masom chłopskim wyższości gospodarki zespolowej w rolnictwie, jak również rozpowszechnienie wśród tych mas doświadczeń polskich spółdzielni produkcyjnych, które od dwóch lat zaczęły rozwijać się również i w Polsce i mogą już wykazać się niekiedy osiągnięciami. Wezwania partii i jej akcja organizacyjna znalazły żywy oddźwięk wśród szerokich mas mało- i średniolnych chłopów.

Partia nasza jest głęboko przekonana, że wielkie zadania budownictwa nowego życia w Polsce będą wykonane.

Wzmaga się aktywność klasy robotniczej, mas chłopów i inteligencji pracujących wokół realizacji wielkich zadań planu sześcioletniego, który jest planem zbudowania ekonomicznych fundamentów socjalizmu w Polsce.

Przed rokiem Plenum KC PZPR wysunęło hasło szerokiego frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni. Znalazło ono zrozumienie i gorący oddźwięk wśród robotników i pracowników umysłowych, wśród chłopów pracujących, wśród najszerszych kół inteligencji technicznej i twórczej, to znaczy popartą je naród — olbrzymia jego większość. Naród polski jest dziś bowiem nowym narodem, narodem który rośnie w siłę, przeobraża się gospodarczo i kulturalnie, staje się w coraz to większej mierze narodem socjalistycznym.

Od kierownictwa w narodowym froncie walki o wyzwolenie narodowe do przodkującej i kierowniczej roli w narodowym froncie walki o pokój i plan budownictwa socjalistycznego — taka jest droga rozwojowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która czerpie swą moc z niewyczerpanych sił bohaterskiej polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, uzbrojonych w genialną naukę Lenina — Stalina. Ręką dalszego rozwoju naszej partii jest jej nierozważalna więź ideowa ze sławną partią Lenina i Stalina — Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią Bolszewików.

(„Prawda” z dnia 18 kwietnia 1952 r.)

Kolejarze ostrowscy dotrzymali słowa

Jesteśmy w Zakładach Naprawy Taboru Kolejowego w Ostrowie. Nieustanny łoskot i stukot paraliżuje wprost nieprzyzwyczajonego do takich muzyki pracy. Oszołomiony oglądasz się bezradnie dookoła. Rzędami na szynach stoją szkielety wagonów towarowych, przy których uwiązają się robotnicy z aparatami tlenowymi i młotami pneumatycznymi. Tam dalej, w końcu halli widać wagony z nowymi, pięknie pomalowanymi ścianami, niektóre już pokryte dachem.

Tory — fałszy

Z początku trudno się zorientować w tym rozgardiaszu, dopiero przeszedłszy całą halę i przyjrawszy się bacznie widzi, że na każdym poszczególnym torze robota posuwa się naprzód jak na taśmie. I rzeczywiście. Każdy tor ma swoją stałą brygadę, pracującą na dwie zmiany. Praca odbywa się systemem potokowym.

Zaczyna się w „rozbiórce”

Chodź oczywiście o rozbiórke wagonów. W osobnej,

z tyłu położonej hali znajdują się cztery tory. Na pierwszym odbywa się rozbiórka węglarek, na drugim wagonów krytych — przeznaczonych do naprawy głównej. Na trzecim torze znajdują się wagony wymagające naprawy średniej, na czwartym — wagony do rewizji dla napraw drobniejszych. Wagony wychodzą z „rozbiórki” tak dalece rozmontowane, jak tego wymaga charakter naprawy. Najbardziej wysłużone wagony przeznaczone są do rozbiórki całkowitej, na złom.

Następnie „dystrybutor terminów” opisuje każdy wagon, kiedy i na jaki tor zostaje przeznaczony, po czym ogromna „suwnica” przesuwa wagony na wyznaczoną taśmę.

W „szpitalu”

Z rozbiórki pozostaje cała masa drobnych części, śrub i muter. Niektóre z nich można używać ponownie bez jakiegokolwiek regeneracji, inne zaś trzeba odnowić, poprawić gwinty itp. Regeneracja odbywa się w „szpitalu”, nazwanym tak przez robotników dlatego, że pracują tam sami inwalidzi. Mówi

o tym przodownik Piotr Wika zazwyczaj:

— To nie, że pracują tu sami inwalidzi. Przy takiej pracy jesteśmy tak samopelnowartościowymi pracownikami jak każdy zdrowy.

Wyniki pracy, dające kolosalne oszczędności, potwierdzają słowa przodownika.

Również wielkie oszczędności przynosi maksymalne wykorzystanie desek z rozbiórki. Deski nie nadające się już do użytku oddaje się pracownikom na drzewo opałowe.

Dlaczego taśma V nie wykonuje planu

Tym razem, idąc wzdłuż torów-taśm widzimy już wyraźnie kolejność posuwających się robót. Od remontu części żelaznych, poprzez obudowanie ścian, położenie podłóg i dachów, do wymalowania zewnętrznego i podwozi — wszystko to odbywa się z regularnością automatu.

Na środku halli znajduje się tablica współzawodnicztwa. Przodującą pozycję zajmują brygady taśmy II mistrza Stachowiaka i — III

mistrza Maika, które przekraczają plany.

Nie wszystkie jednak taśmy wyrabiają swoją normę. Dlaczego np. brygada taśmy ZMP-owskiej nie wykonała planu? Chodzi o prawdę tylko o kilka procent.

Otóż ZMP-owcy są zdekompletowani, gdyż wysłali 30 swoich najlepszych, jako brygadę szturmową do Gliwic, aby pomóc tamtejszej załodze w wykonaniu planu. Ostatni meldunek donosi o zajęciu przez nią pierwszego miejsca, przy wykonaniu normy w 135 procentach.

Niestety podobnego usprawiedliwienia nie może znaleźć zespół taśmy V. Coś tu nie gra. Dwadzieścia osiem procent poniżej normy wykonuje zespół, który niedawno przodował. To, że doszła część nowych ludzi nie może być usprawiedliwieniem.

Właśnie odbyła się krótka narada robocza. Wnioski: część ludzi zbyt mało doświadczonych, kilka trudniejszych przeróbek pod rząd, ale i... część ludzi leniuchów. Należałoby przesłać ich do działu rozbiórki, zastępując innymi. Przodownicy pracy są zbyt mało bojowi. Pomoc kolegom obiecuje dawny mistrz tej taśmy Płociennik, pod kierownictwem którego brygada swego czasu przodowała.

Wielki dzień

W tej chwili zabrzmią sygnał na przerwę obiadową. Nie od razu jednak ucichną młoty. Trzeba jeszcze założyć ostatnie rozżarzone nity. Sto trzydzieści dwie „Warty Bierutowe” w tym jedenaście kobiecych, wykorzystują każdą sekundę, aby dodatkowymi zobowiązaniami wyrazić cześć i przywiązanie do ukończonego Prezidenta.

Punktualnie o godzinie 12.05 przemówił głośnik: W dniu dzisiejszym w przeddzień 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta, załoga nasza zrealizowała swoje zobowiązania w 102,73 proc., wykonując od dnia 4 marca 66 napraw głównych i 343 rewizje wagonów ponad plan.

Kolejarze ostrowscy, którzy jako pierwsi z pracowników PKP podjęli apel Pafawagu, dotrzymali słowa danego Prezydentowi, przysparzając krajowi dodatkowej produkcji wartości 1 885 974 złote.

H. Rawski

Fundamenty przyjaźni

Młody uczony radziecki skrupulatnie i wnikliwie bada materiały, związane z bogatym dorobkiem pisarskim autora „Lalki”, przygotowując pracę dyplomową pod tytułem: „Realizm w twórczości Bolesława Prusa”. Poeta M. Ryński otrzymał nagrodę stalinowską za przekłady poezji Mickiewicza. „Prawda” serdecznie ocenia gościnne występy „Mazowsza”, krytyk operowy uważa premierę „Halki” w Alma-Ta za „poważny etap w rozwoju kazachskiej sztuki operowej”. Rok 1951 zamykają wydawnictwa radzieckie bilansem ponad 250 000 egzemplarzy tłumaczeń polskich klasyków i współczesnych utworów literackich. 19 lutego br. w moskiewskim konserwatorium, jeden z najsłynniejszych pianistów ZSRR, prof. L. Oborin, dał w wypełnionej po brzeży wielkiej sali koncert, którego program składał się w całości z utworów Fryderyka Chopina.

Ta garść faktów świadczy dobitnie o wielkim zainteresowaniu, jakim narody ZSRR darzą osiągnięcia kulturalne narodu polskiego, szczerze i serdecznie brzmia słowa wpisane przez grupę studentów moskiewskich w pamiątkowej księdze wystawy, zorganizowanej przez TPPR w Moskwie i Kijowie z okazji VI rocznicy układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy między ZSRR a Polską: „My, ludzie radzieccy, z ogromną uwagą obserwujemy sukcesy bratniego narodu polskiego i z całego serca życzymy mu wciąż nowych zwycięstw”.

„... na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie trwają w tej chwili badania nad ustaleniem najodpowiedniejszej konstrukcji fundamentów...”

„Fundamenty pod gmach przyjaźni i sojuszu naszych bratnich narodów kładł wielki Stalin” —

mówił na otwarciu Instytutu Polsko-Radzieckiego w Warszawie, Edward Ochab.

Lata upływające od dni, w których, dzięki zwycięstwu Armii Czerwonej nad hitleryzmem, naród polski uzyskał wolność, suwerenne państwo i możliwość budowania nowego życia, wzniosły na tym fundamente trwały gmach braterskiego współdziałania Polski i ZSRR w walce o pokój, w walce o szczęśliwą przyszłość swoich narodów.

W chwili, kiedy naród polski po objęciu władzy w swym państwie rozpoczął budowę nowego życia kulturalnego — Związek Radziecki miał już za sobą wieloletni okres doświadczeń w zwycięskiej walce nowego ze starym, udoskonalał dzieła reprezentujące kulturę socjalistyczną. Możliwość korzystania z tych doświadczeń, możliwość zaznajomienia się z wzorami, skróciła okres naszej walki, okres zmudnych dociekań, poszukiwań.

Festiwal sztuk radzieckich, podczas którego z dorobkiem dramaturgii ZSRR zapoznał się nasz widz, pisarz i człowiek teatru, stał się fundamentem, na którym zrodził się sukces naszej sceny, odniesiony w festiwalu polskich sztuk współczesnych. Pisarze nasi nigdy nie tracą z oczu najlepszych wzorów radzieckich — fakt ten powoduje coraz wyraźniejsze kręcenie naszej literatury współczesnej, literatury kraju budującego socjalizm, związanej z życiem narodu, pomagającej masom ludowym w pracy nad realizacją planów gospodarczych.

Wizyty teatrów radzieckich w Polsce, gościnne występy wirtuozów ZSRR, udział wielu delegacji radzieckich w zjazdach i konferencjach naszej nauki i sztuki, możliwość zaznajomienia się z twórczością radziecką, zapoznanie się z wżrostem naukowców i artystów

radzieckich w czasie wycieczek polskich reprezentantów nauki i kultury do gościnnego kraju — daje nam możliwość szybkiego budowania nowej, socjalistycznej kultury polskiej.

Stąd tak szybki rozwój naszego życia kulturalnego, stąd nasza wdzięczność dla prawdziwego przyjaciela i sojusznika. Coraz bardziej rośnie w Polsce zainteresowanie życiem i osiągnięciami ZSRR. Znikają rozkupione przez chętnych nabywcom natychmiast po pojawieniu się w księgarni — tysiące egzemplarzy książek radzieckich, rozchwytywane są bilety na występy radzieckich artystów, coraz powszechniejsza staje się nauka języka rosyjskiego, rośnie liczba członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, aż wreszcie pragnienie wiedzy o ZSRR tak wzrosło, iż koniecznością stało się powołanie do życia Instytutu Polsko-Radzieckiego, instytucji, której działalność zakrojona jest na wielką skalę.

Z ogromną uwagą obserwują nasze wysiłki ludzie radzieccy. Troskliwie wskazują nam błędy i niedociągnięcia. Pomagają w walce z nimi. Cieszą się naszymi sukcesami. Pomagają, by było ich coraz więcej. Pomoc ta nie ogranicza się tylko do udzielania cennych rad i wskazówek. Bardzo często przybiera ona kształty wspaniałych darów, na jakie stać i na jakie zdobyć się może tylko państwo zwycięskiego socjalizmu. Jakże bezcenny jest prezent w postaci pamiątek po Koperniku.

5 kwietnia podpisana została umowa między rządami obu krajów o budowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Rząd ZSRR zbuduje w Warszawie własnymi siłami i środkami 28—30-piętrowy gmach, w którym w myśl życzeń rządu polskiego znajdą swą siedzibę m. in. Polska Akademia Nauk, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Muzeum Przemysłu i Techniki itp. Natychmiast po podpisaniu umowy rozpoczęły się prace wstępne na placu budowy. Ponad 100 ciężarowych samochodów i wywrotek wywozi bez przerwy gruz. Świdry wiertnicze drążą grunt dla prac badawczych nad jakością i właściwościami podłoża.

Gmach Pałacu Kultury i Nauki będzie symbolem wiecznego zbratania narodów Polski i ZSRR. Pałac ten stanie się ośrodkiem promieniowania polskiej myśli twórczej, w dziedzinie nauki i kultury. Myśli, która iść będzie drogą wskazań nauki Lenina i Stalina i tym orężem zbrojna, tworzyć będzie wielkie dzieła wiedzy i kultury narodowej, wzmacniające siły całego obozu postępu, socjalizmu, pokoju.

Mieczysław Markowski

Tak było...

„Dziennik Poznański” z dn. 12 VII 1932 r. (nr 157) zamieścił artykuł pt. „Urzędniczy — meżatki winny ustąpić posady bezrobotnym ojcom rodzin”.

W artykule tym czytamy w zakończeniu:

„Niech więc wszystkie, poza domem pracujące meżatki, szczerze się nad tym zastanowią i niech opuszczą swe stanowiska z mniej bolejącym sercem, a pełnym zadowoleniem, że na ich miejscu pracować będzie ojciec rodziny, dotąd przywierającej głodem inteligencji, jak również, że przyczyni się do zmniejszenia samobójstw, tak osób samotnych, jak i niejednokrotnie rodzin”.

W tym samym numerze na innym miejscu czytamy: „Dochody urzędnicze nie wystarczają na opłacanie dzierżawy mieszkanka”.

Ceny mieszkań w nowych domach z miejsca ustaliły się na wysokościach nie dostosowanych zupełnie do ogólnych pozycji dochodów. Za 3 pokoje z kuchnią, żądano do niedawna 300—400 zł, a były to najczęściej mieszkania na peryferiach. Obecnie przeciętnie cena za 3 pokoje wynosi 200 zł; zniżka więc jest, ale należałoby zapytać, co ma zrobić urzędnik z pensją, oddający z tego 200 zł na czynsz. Następstwem tej dysproporcji są rosnące zaległości czynszowe i fala procesów o eksmisję...”

Ten sam dziennik z dnia 14 VII 1932 r. w korespondencji z Warszawy donosi: „Sytuacja finansów komunalnych m. st. Warszawy jest tak rozpaczalna, iż część pracowników miejskich po dziś dzień nie otrzymuje jeszcze pokowy płacy za miesiąc czerwiec. Zanotowano również szereg wypadków zaślubień z głodu pracowników miejskich w czasie urzędowania...”

GEOS WIELKOPOLSKI

NR 96 Str. 3

100 tysięcy mieszkańców Poznania manifestowało na cześć 60-rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta na wielkich wyścigach motocyklowych o Puchar Pokoju

Jeszcze na kilka tygodni przed terminem Poznań żył przygotowaniami do II wyścigów motocyklowych o Puchar Pokoju, zorganizowanych przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i TKS Unię. Już w sobotę po południu tor wyścigowy na Woli rozbrzmiewał warkotem motorów. Były to ostatnie przygotowania maszyn i zawodników do mających się odbyć dnia następnego — wyścigów.

Piękna, słoneczna pogoda w niedzielę poruszyła najbardziej gnuśnych mieszkańców Poznania, którzy od wczesnych godzin rannych zdążyli ulicą Dąbrowskiego na Wolę. W miarę zbliżania się godziny rozpoczęcia zawodów, fala ludzka zdążająca na Wolę rosła, przekształcając się w morze głów. Tor wolski zaległo z górą 100 tys. chętnych zobaczenia tej wspaniałej imprezy o zaszczytny Puchar Pokoju, imprezy — w której motocykliści swym startem uczcili 60 rocznicę urodzin Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, wielkiego protektora sportu — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Tor na Woli, cały stadion przybrany barwnymi dekoracjami dostrólił się do całości wyścigów o Puchar Pokoju.

Pokój! Pax! Frieden! Paix! Mir! Pace! — oto słowa, które na wielkich transparentach przypominały każdemu, że sportowcy polscy wszystkie swe sukcesy przekuwają w oręż walki o trwałą pokój na świecie.

Piękna, barwna oprawa stadionu mieniąca się w blaskach szczerzego słońca, ra-

dosny nastrój widzów i ciekawe walki jeźdźców na torze — oto piękny obraz miłowanej niedzieli na wolskim stadionie.



Jerzy Mieloch powtórzył zeszłoroczny sukces zwyciężając i tym razem w II wyścigu motocyklowym o Puchar Pokoju. Cenne trofeum odbiera zwycięzca z rąk redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego”

Punktualnie o godz. 14.30 z parkingu wyszli zawodnicy, by zaprezentować się publiczności. Wśród uczestników powszechną uwagę zwracały trzy kobiety — no i popularny Mieloch.

Do zawodników i zebranej publiczności przemówił redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — W. Kraśko, podkreślając doniosłość imprezy.

Z kolei zawodniczka poznańskiej Unii — Świekołkin odczytała list, który uczestnicy wysłali do Prezydenta Bieruta.

Oto jego treść:

Drogi Obywatelu Prezydencie!

Piszemy do Ciebie nasz list przed startem. Za chwilę zawarczą maszyny. Ruszymy do wyścigu, którego zwycięzca otrzyma nagrodę symbolizującą naszą wolę obrony pokoju. Przystępując do zawodów postanowiliśmy przygotować się szczególnie starannie, aby w ten sportowy sposób uczcić Twoje — nasz Ojciec i Nauczycielu — 60-lecie urodzin. Chcemy przy tej okazji zapewnić Ciebie Obywatelu Prezydencie, że dokończymy wszelkich starań, by w kraju naszym zdobyło wyszkolenie wielu młodych motocyklistów, by spośród nich — młodzieży Rzeczypospolitej Ludowej — wyrosli przyszli mistrzowie pięknego sportu motocyklowego. Rozumiemy rolę i zadania naszej specjalności sportowej. Zdobywając umiejętności, opanowanie maszyn, sprawność fizyczną, wzmocniamy siłę obronną naszej ukochanej Polski Ludowej. Pragniemy jej szczęścia, gotowi jesteśmy do wszelkich poświęceń. Twoje życie i walka — nasz Drogi Prezydencie — jest dla nas przykładem patriotyzmu. Bierzemy z Ciebie wzór, jak należy wszystko, całe życie ofiarować Ojczyźnie.

Sily nasze są skromne. Zwiększymy je więc. Wsparzymy się o nowe kadry motorowców. Umasowimy sport motorowy, uczynimy zeń szkołę wychowania dzielnych obrońców naszej Rzeczypospolitej.

O tym chcemy Ciebie, Najwyższego Protektora ludowego sportu, zapewnić startując do wyścigu o „Puchar Pokoju”. Prosimy przyjąć od nas — motocyklistów wyścigowych — wyrazy głębokiej czci, a zarazem pozdrowienia płynące z całego serca, byś jeszcze wiele lat mógł prowadzić nasz naród w pokojowej pracy do zwycięstwa szczytnej idei socjalizmu.

ZAWODNICZY

List został entuzjastycznie przyjęty przez zgromadzoną publiczność.

Wyścig niedzielny podkre-

wolskim torze bezkonkurencyjny.

SHL-ki na starcie

W rytmie marsza zawodni-

Na pierwszy ogień poszły SHL-ki — motocykle polskiej produkcji. Na starcie stanęło 8 zawodników w tym dwie kobiety: Skoraszewska (Stal

Wrocław) i Cholemska (Unia). Pierwsza z nich pojechała wspaniale i objawiając prowadzenie już po pierwszym okrążeniu wygrała wyścig zdecydowanie przed Woźniakiem, Jasiakiem i dru-

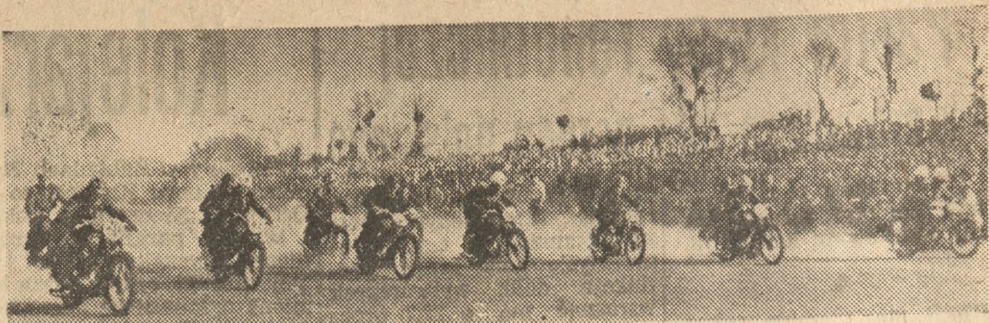


Na torze na Woli i w czasie uroczystego wręczenia nagród zwycięzcom II Wyścigu o Puchar Pokoju, obecna była grupa przodowników pracy i racjonalizatorów z fabryki samochodów na Żeraniu. Mili goście wręczyli czołowym zawodnikom: z Poznania — Mielochowi, a z Warszawy Kupczykowi — wiązanki kwiatów.

gą przedstawicielką „pięć pięknych” Cholemską.

Rekord toru pobity

Donośny warkot motorów oznajmił zebranej publiczności, że wystartują teraz maszyny najszybsze. Na starcie do biegu kwalifikacyjnego stanęły maszyny dla kl. pow. 350 cm lic. II W. W biegu tym zabrakło niestety jednego z czołowych naszych motocyklistów — Andrzeja Żymirskiego. Popularny ten zawodnik podchwycił wezwanie Jerzego Mielocha i mimo dużych trudności z przygotowaniem maszyny, doprowadził ją do pełnej gotowości startowej. Nie było mu jednak danym ubiegać się o zaszczytną nagrodę, bowiem w dniu poprzedzającym wyścig, w czasie treningu, uległ wypadkowi. O ile z wypadku tego wyszedł on sam na szczęście obroną ręką, o tyle maszyna uległa rozbiciu, tak, że Żymirski zmuszony był zrezygnować ze startu. Zdało się, że wyścig w tej kategorii straci na atrakcyjność. Tymczasem głos spikerki poinformował zebraną publiczność, że Jerzy Mieloch zgłosił próbę pobicia toru. Wśród wielkiego napięcia 8 maszyn ruszyło ze startu zwartą grupą. Już po pierwszym wirażu prowadzenie obejmują Mieloch. Pędzi jak wicher, zwiększając z każdą chwilą odległość dzielącą go od rywali. Po czterech okrążeniach przewaga Mielocha jest tak wielka, że zaczyna on dublować swych przeciwników. Jadący na drugiej pozycji Oleśki z Unii w 9 okrążeniu ulega wypadkowi, w wyniku którego doznał złamania nogi. Mieloch kończy bieg jako zwycięzca. Tempo jego było zaiste imponujące. Wkrótce po tym komisja se-



Uwaga! Za chwilę start do biegu finałowego o II Puchar Pokoju

dziowska ogłasza wynik: „Próba pobicia toru powiodła się”. Stary rekord toru 13.33,4 min. został zastąpiony nowym, który wyraża się w 13.29,4 min.

Wynik: 1. Mieloch (Unia Pz) na AJS 350; 2. Czerniak (Unia) na Velocette — 16.16,6 min. 3. Marczewski (Gwardia W-wa) na BSA 500 — 16.16,8 min.

Drugie zwycięstwo Mielocha

Do drugiego biegu dla kl. do 350 cm lic. II W i wyższe, stanęło na starcie 3 zawodników. I tym razem zwycięstwo odniósł Mieloch, jadąc teraz na maszynie DKW. Pokrył on przestrzeń (10 okrążeń toru — 21 km) w czasie 14.49,4 min.

Drugim był Bukowski (Gwardia Pz) na NSU 350 — 15.24,2; 3. Klasa (WKS Flota Gdynia) NSU 350 — 17.24 min.

Tym razem Kupczyk

Na starcie w kl. do 250 cm lic. II W i wyższe, stanęło znowu 3 zawodników. Po ciekawej walce na torze, w czasie której Milewski (Unia Pz) zagrażał

czyć czasy wyrównujące start poszczególnych kategorii maszyn. Nie trwa to długo i za chwilę finalistów mamy na starcie. Jest ich aż 19. Na linii startowej ustawiają się „setki”. One też na dany znak przez startowego, jako pierwsze ruszają. Za nimi 250. Kiedy rusza w bój Mieloch, który startuje na DKW 350, „setki” mają już przewagę jednego okrążenia. Na końcu startują najszybsze maszyny. Na torze powstaje wielkie zamieszanie. Raz po raz trybunę mija jakaś maszyna. Trudno się zorientować, kto prowadzi. Cięższe maszyny mijają lżejsze, ale pewne jest, że na pierwszym miejscu utrzymuje się nadal Draga. Spośród wszystkich maszyn najdłuższej grzmi jedna. To Mieloch w zawrotnym tempie goni uciekającego Dragę. Walka ta trwa aż do 9 okrążenia, po czym staje się już jasne, że mała „setka” Dragi musi ulec dekadce Mielocha. Tak też się stało. Zwyciężył po raz drugi Mieloch.

Ostatni akord

Bohaterów z Woli jeszcze raz mieliśmy możliwość ujrzeć w godzinach wieczornych w świetlicy RSW „Prasa”, gdzie odbyło się uroczyste wręczenie nagród.

Główną nagrodę II Puchar Pokoju odebrał z rąk naczelnego redaktora „Głosu Wielkopolskiego” — Jerzy Mieloch. Srebrny puchar przypadł w u-

dziale Dradze, a brązowy Czerniakowi.

Po części oficjalnej zawodników i ich rodziny zabawił zespół artystyczny „Zarty z karty”, specjalnie dobranym programem. (Tom)



Żymirski miał pecha w tym roku, gdyż maszyna jego uległa rozbiciu. Nie mogąc jednak sam startować dzielił się on swymi doświadczeniami z kolegami klubowymi. Żymirski w pogawędce z Kupczykiem, któremu udziela ostatnich rad przed startem.

Wszystkie zdjęcia fot. Kazimierz Przychodzki

Wielka niedziela poznańskiego sportu

Nie kończący się ciąg pojazdów: samochodów, autobusów, platform, trolleybusów, ciągników, taksówek, motocykli, rowerów — mógł czołowiekowi w głowie zakreślić. Skąd się tego nabrało? Odpowiedź jest prosta. Wielka arteria (Dąbrowskiego) nie zdoła wytrzymać tego szturmu pojazdów, które z miasta koncentrycznie posuwały się w kierunku wolskiego toru.

A przecież wszystko odbyło się ładnie. Zastuga to naszej dzielnej MO. „Biekitni chłopcy” ze spokojem, uważnie i rozumnie regulowali

zmotoryzowaną rękę, rozdzielając na ostatniej krzyżówce przed stadionem falę za falą, według rodzaju wehikułów.

Ludzi niezadowolonych, tak zwanych wátrobierzy, nie brak, zwłaszcza w tak ogromnym, jak w niedzielę, zbiorowisku.

Oto w pewnej chwili setki, dostownie setki pojazdów trzeba było zatrzymać. Wytworzył się „korek”, który stał się przyczyną sarkania. Że to niby kiepska służba ruchu ulicznego, że... no, wiadomo: wátrobierze. Tymczasem przyczyna zupełnie prosta. Od strony Szamotuł na stację Poznań — Wola zbliżał się pociąg z wycieczkami na wyścigi. Więc salaban zamknął dojazd na tor. Parę minut minęło i znowu ruszyły pojazdy. Tak, ale jaki z tego duży zysk. W ciągu tych paru minut postoju, w głównego wejścia na stadion zdołano „rozładować” ciężbę tłumów i gęstwę pojazdów.

Kolejarze na dworcu Poznań — Wola włączyli się samorutnie do służby porządkowej. Pilnowali toru, kierowali tłumami przy przejeździe kolejowym — słowem pełni troskliwości czuwać nad bezpieczeństwem, nad życiem ludzkim. Trzeba im, kolejarzom, również wnieść słowa szczerzego uznania.

A kierowcy autobusów, taksówek, a służba porządkowa na torze? Wszyscy o-wieńcem. (Ciąg dalszy na str. 5)



Draga — ZKS Górnik zdobył II miejsce w wyścigu i tym samym Puchar Pokoju ze srebrnym wieniec.



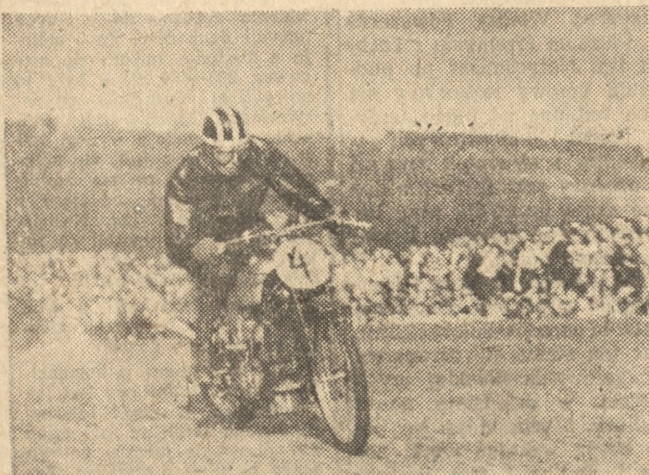
St. Hamelka (Unia), zwyciężył w biegu kwalif. w kl. do 125 ccm, kat. III



Z. Karaszewska (Wrocław), zdobyła pierwsze miejsce w biegu na maszynach polskiej prod. - SHL



Draga (ZKS Górnik), wygrał bieg kwalifikacyjny, a w finale zajął drugie miejsce



Zwycięzca wyścigu Mieloch pokonuje jeden z wiraży.

Ślił jeszcze raz bardzo wysoką klasę jazdy Jerzego Mielocha, a pobicie rekordu o nim, ale już w pełnym rytmie dowiodo, że jest on na

cy opuszczają tor, by za chwilę znowu się pojawić na nim, ale już w pełnym rytmie dowiodo, że jest on na

Wkrótce po tym komisja se-

Celem: Puchar ZMP

Piłkarskie jedenastki, walczące o Puchar ZMP — w ramach rozgrywek I ligi, rozgrywały się już na dobre. W niedzielę minioną wszystkie zespoły stanęły w komplecie do zawodów, które przyniosły kilka ciekawych, bo nieoczekiwanych wyników. Remis Unii w Chorzowie z krakowską Gwardią (0:0) wydaje się wykładnikiem siły, lecz w przedmiedzielnym horoskopach liczone są raczej ze zwycięstwem Ślązaków.

Za to niespodziankę zrobili w Gdańsku gospodarze (Budowlani), którzy zdolali zwyciężyć „bardziej otrząskanych” w bojach ligowych graczy bytomskiego Ogniwa (1:0). Ten sukcesik beniaminka w czołówce piłkarstwa wysunął go na pierwsze miejsce w tabeli.

I co dziwnego? Drugi beniaminek, OWKS Kraków idzie śladami gdańskiego zespołu: swoim niedzielnym zwycięstwem nad „bądź co bądź” warszawskim Kolejarem (3:2) zdolał się „wojskowi” uplasować tuż za Budowlanami z bałtyckiego portu.

Dla pełnego obrazu podajemy tabelę tej grupy (A):

1. Budowlani (Gd)	2 3:1 1:0
2. OWKS (Kr.)	2 3:1 2:0
3. Unia (Chorz.)	2 2:2 0:0
4. Gwardia (Kr.)	2 2:2 2:2
5. Ogniwo (Bytom)	2 1:3 1:2
6. Kolejarz (W-wa)	2 1:3 2:3

W Poznaniu srodze zawiedli się zawodnicy Kolejara, który po bardzo przekonujących dwóch zwycięstwach, uległ przedwcześnie krakowskiemu Ogniwu (0:2).

Kilka, zdawało się, pewnych okazji zmarnowali napastnicy debickiego zespołu, strzelając czy to bramkarzowi w ręce, czy przenosząc piłkę nad czy obok bramki, czy wreszcie pudując niemiłosiernie. Zdaje się, że poznańska drużyna źle obliczyła i rozłożyła swe siły, które na odwrót, graczy Ogniwa umiejętnie podtrzymywały przez pełne 90 minut. Wystraszycie to „krakusom” by ze spotkania wyjść zwycięsko i to „do kółka”.

I znowu wynik nieoczekiwany: w Łodzi Włókniarz zremisował z radlińskim Górnikami (1:1). Jest to rzeczywiście niespodzianka, jeśli zważymy, że łódzianie tak wysoko ulegli w Poznaniu Kolejarkowi (1:7). Znamy radlińskich górników i wiemy, że są najczęściej „twardym do rozgryzienia orzechem”; a przecież musieli w stolicy tkalni i krosień zоставić jeden punkt.

A czy przypuszczal kto, że CWKS wróci z Chorzowa bez punktów i bramek? No cóż, Budowlani zwyciężyli (2:0) i tym samym...

Zresztą spojrzmy na tabelkę tej grupy walczącej o Puchar ZMP (B):

1. Ogniwo (Kr.)	3 5:1 7:4
2. Kolejarz (Pz)	3 4:2 9:4
3. Budowlani (Ch)	3 3:3 5:4
4. CWKS	2 2:2 1:2
5. Górnik (R)	2 1:3 1:2
6. Włókniarz (Łódź)	3 1:5 4:11

Druga liga

Jak przedstawia się natomiast sytuacja w II Lidze piłkarskiej? Otóż w pierwszej grupie notujemy drugie z rzędu zwycięstwo poznańskiej Stali uzyskane poza Poznaniem. Tym razem nadwarciański zespół zwyciężył w Słupsku Gwardię i uplasował się tym samym na pierwszym miejscu tabeli w swej grupie. W pozostałych trzech grupach przewodzi (w kolejności): Gwardia W-wa (II), Budowlani Opolu (III) i Ogniwo Tarnów (IV). Zaznaczyć trzeba jeszcze remis (1:1) leszczyńskiego Kolejarka (grupa I), który zostawił jeden punkt w Szczecinie na boisku Gwardii.

Szkoleniowy ośrodek olimpijski Unii znowu zwyciężył „kursistów” Gwardii (3:1). Zespół Śląski zagrał nie tylko efektywnie ale i skutecznie, zdobywając teren szybkością i długimi podaniami (now.)

Koszykarze Kolejarka mistrzami Polski

W wyniku trzydniowych rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski juniorów w koszykówce zaszczytny tytuł mistrza Polski zdobył poznański „Kolejarz”, uzyskując 3 pkt. przed CWKS — 2 pkt., „Ogniwo” (Wrocław) — 1 pkt. i „Ogniwo” (Kraków) — 0 pkt.

W decydującym spotkaniu zespół Poznania pokonał drużynę Krakowa 45:44, a CWKS zwyciężył reprezentantów Wrocławia 20:14.

W towarzyskich spotkaniach w Poznaniu padły następujące wyniki:

Unia Drukarz — W. Sak. Chm.	48:33
Unia Drukarz — Zispo P. 1	101:27
Unia Lechia — Ogniwo	32:21 (x)

200 zawodników na starcie biegów przełajowych

W Kaliszu przy dużym zainteresowaniu rozegrane zostały na szczeblu centralnym wiosenne biegi na przełaj dla juniorów i seniorów kobiet i mężczyzn.

Z wszystkich okręgów Polski zgromadziło się 202 zawodniczek i zawodników.

Po defiladzie, wciągnięciu flagi narodowej na maszt przez mistrzów ubiegłego roku i przemówieniu sekretarza Prezydium M. R. N. — ob. Heperta rozpoczęły się biegi:

Wyniki:
700 m juniorek — start 35 zawodniczek — 1) Czesława Zaczynska (Kol. Gdańsk) — 2.19,5, 2) Janina Białek (SKS)

Deszcz rekordów pływackich

Podczas zawodów pływackich w Bytomiu i Warszawie poprawiono 20 rekordów Polski, z których bodaj najcenniejszym jest wynik sztafety CWKS w biegu 4x100 m st. dow. 4.17,2. Rekord poprzedni wynosił 4.18,2. Minertowicz wyrównał rekord Polski na 100 m na boku, uzyskując czas 1.13,2.

Również nasi pływacy, biorący udział w zawodach międzynarodowych w Moskwie, uzyskali doskonałe wyniki. — Petruszewicz na 200 m st. klas. uzyskał czas 2.41,2, poprawiając rekord Polski o 4,4 sek. Gremłowski w biegu na 1.500 m stylem dowolnym, uzyskał czas 19.34,5 min.

Nowi mistrzowie bokserzy

województwa poznańskiego

Przez trzy dni w hali Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego najlepsi bokserzy naszego województwa wyłonieni z walk eliminacyjnych toczyli walkę o tytuły mistrzów. Oceniając ogólnie mistrzostwa należy stwierdzić, że poziom walk był na ogół przeciętny. Publiczność poznańska obiecywała sobie o wiele więcej.

Pierwszy dzień turnieju przyniósł kilka niespodzianek i to: przegrane przez t. k. o. Goni ze Stali z Kaszubą Kolejarkę Ostrow, Grabarczyka Gwardia Poznań z Kapturskim Stal — Rataje oraz Wytyka Kolejarkę z Cerklińskim Gwardia.

W drugim dniu turnieju nie było specjalnych niespodzianek, zwyciężali faworyci, przy czym poziom walk tego dnia był dużo lepszy od poprzedniego. Niestety z 20 wyznaczonych walk odbyło się

tylko 13 gdyż 7 zawodników nie dopuszczono do walki z uwagi na kontuzje z poprzedniego dnia.

Po trzydniowych walkach tytuły mistrzów Wielkopolski zdobyli: w muszej: Kaszuba — Kolejarkę Ostrow; w koguciej: Wróblewski — Kolejarkę Leszno; w piórkowej: Nowaczyk — Włókniarz Kalisz; w lekkiej: Kaczmarek M. Budowlani Poznań; w lekkopółśredniej: Kapturski — Stal Rataje; w półśredniej: Kaźmierczak — Stal, Gajewicz — Gwardia i Łukowski — Budowlani, wszyscy z Poznania uzyskali po 4 pkt. Tytuł mistrza przyzna komisja na podstawie punktacji z poszczególnych walk w lekkośredniej: Buczkowski — Budowlani Poznań; w średniej: Borowicz — Stal Poznań; w półciężkiej: Mrówka — Budowlani Poznań; w ciężkiej: Wituchowski — Kolejarkę Poznań.

Jedną uwagę mamy pod adresem organizatorów. W przyszłości tego rodzaju imprezy należy obsadzać najlepszymi sędziami. Nie będzie tyle kontuzji jak w pierwszym dniu walk. Poziom walk będzie lepszy (wykazał drugi dzień mistrzostw) a werdykty sędziowskie nie będą budziły żadnych zastrzeżeń.

Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów

W mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów, odbytych w Elblągu, poprawiono 6 rekordów Polski. Drużynowo wygrali CWKS i OWKS po 45 pkt.

Kobiety startują w wyścigach kolarskich

W ramach naszych imprez kolarskich, rozgrywanych na terenie całego kraju dla uczczenia V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga, po raz pierwszy uczestniczyć będą również kobiety w kategorii IV. Dys-tans wynosi 6 km, norma 21 minut, za uzyskanie której każda z uczestniczek otrzyma po 2 punkty. Zaliczone one będą dla gminy, z której zawodniczka startuje i dla zrzeszenia, w którego barwach startuje.

A więc kobiety — na start! (p)

Wielka niedziela poznańskiego sportu

(Dokończenie ze str. 4)

fiarnie, w pocie czoła pilnowali porządku, co przy tak ogromnym napływie widzów, nie jest sprawą łatwą. Ale dano radę. Tak, tak. Na tego rodzaju wielkie imprezy trzeba też spojrzeć „od podszewki”, trzeba zobaczyć pracę, trudną pracę, ofiarną pracę ludzi.

Bardzo mi się podobała pewna młoda niewiasta. Zjechała (sama!) taksówką przed stadion. Bardzo była zadowolona. Wiecie w czym? W programie wyścigowym! W dodatku coś tam zakreśliła na spisie biegów otówkiem. Oto prawdziwy kibic.

I to kobieta. Wychodząc z samochodu tak była zadowolona, że o mały włos byłaby weszła na stadion... bez uszczerbku opłaty za kurs taksówki.

Szofer dyskretnie się uśmiechnął i powiedział: ależ rozumiem, rozumiem. Sam chciałbym tam być.

Właśnie startuje samolot sanitarny, kierowany pewną ręką znanego pilota Szymańskiego. Unosi się w górę, leci nad torem, „ktwa skrzydłami” pozdrawiając w ten sposób tłumy...

t. h. n.



Zawodnicy na start! Za chwilę nastąpi prezentacja uczestników II wyścigu motocyklowego o Puchar Po-koju

Pracownicy poszukiwani

4 praktykantów poszukuje zaraz Gospodarstwo Ogrodnicze Borowo p-ta Czempiń. Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej. K890

Samotnego młodszego technika ogrodniczego poszukuje zaraz Stacja Selekcji Roślin Antoniny Koło Leszna Wielkopolskiego. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy. K919

Za złożone życzenia z okazji naszego ślubu oraz za piękny śpiew wykonany przez chór kościelny parafii kostrzyńskiej składamy

serdeczne podziękowanie

J. M. Szkudlarkowie, Kostrzyn 5592g

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in.

za pośrednictwem akcji

„PACZKI PEKAO”

dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych z zagranicy

Zlecenia i wpłaty przyjmują:

w New Yorku
PEKAO TRADING CORPORATION,
New York 4, 25, Broad Street,
room 1624

w Paryżu
BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A
Paris IX, 23 rue Talbott.

Tą drogą można otrzymać:
materjały, cement, meble
maszyny i narzędzia rolnicze
maszyny do szycia, rowery, węgiel,
zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki
motocykle BMW 350, wózki dziecięce
paczki żywnościowe, krowy i prosięta

Informacji udziela:

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Warszawa, ul. Mazowiecka 14

K821

Komunikaty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Handlu w Poznaniu zgodnie z zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 12. III. 1952 r. — komunikuje, że sklepy mięsne przy rejestracji bonów mięsno-tytułowych wyznaczają konsumentom dzień wykupu towaru, który winien być ściśle stosowany. Realizacja kuponów może nastąpić tylko w ustalonym dniu sprzedaży towaru. Po tym dniu wykupu kupon traci swą ważność, chyba że realizacja kuponu nie mogła nastąpić na skutek nieterminowego nadejścia towaru. W tym przypadku sklep obowiązany jest na odwrót bonu oznaczyć, że określony kupon będzie zrealizowany w terminie późniejszym. Zwraca się uwagę, że obowiązujące zakazy wycinania kuponów nie realizowanych. Konsumentowi we własnym interesie oraz rozumiejąc, że od ich zdyscyplinowania zależy tak kupno świeżego towaru jak i sprawna obsługa bez wyczekiwania, winni bezwzględnie zastosować się do obowiązującego dnia wykupu, gdyż wszelkie reklamacje z tego tytułu nie będą uwzględniane. K901

Spółdzielnia Pracy
Artykułów Technicz-
no — Metalowych —
Poznań, Armii Czer-
wonej 49
zakupu

5 ławek stolarskich
oraz różne narzędzia
stolarskie i to-
karskie do drzewa.

Zgłaszać się
w biurze Spółdzielni.
K895

Wolne posady

Technika dentystycznego po-
szukuje zaraz lub od 1 maja
br. Szalczewski, dentysta, Ra-
gożno Wlkp. 5447g

Uczeń kominiarski potrzebny.
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 89,
m. 5. 5569g

Organista-dyrigent, dobry fa-
chowiec, potrzebny w Kazi-
mierzu k. Poznania. Warunki
dobrze. Dzwonek na miejscu.
Elektryczność. 7589p

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne ko-
respondencyjne kursy księgo-
wości edyt. skrytka 163
K758

Poznańskie Zakłady
Przemysłu Odzieżo-
wego im. Komuny
Paryskiej Poznań,
Kraszewskiego 21/25
zakupia

STOPERY

60 i 100.
Zgłoszenia kierować
Dział Zaopatrzenia.
K909

Sprzedaże

Wózek (autko) sprzedam —
Poznań, Rybaki 16, m. 20
5550g

Motor do łodzi F. C. 200 —
sprzedam, Poznań, Dąbrowskie-
go 88, m. 27. 5545g

Dom zabudowany, 4 morgi.
Gnieźno, sprzedam. Informa-
cje: Gnieźno, Dąbkowska 17,
m. 9. 7688p

Parcela 1000 m², Dąbrowskie-
go 1700 m², Rataje. 2000 m²
Podolany oraz kilka kamienic,
willi, sprzedam Metelski, Po-
znań, Czerwonej Armii 23.
5481g

Kupna
Maszyny okretke, merce.karke
Oferty Głos Wlkp. dla 5548g.

Zamiana
Duty komfortowy pokój, z u-
żywaniem kuchni, w centrum
Sopot, zamienię na podobny
Poznaniu. Wiadomości: Górna,
Poznań, Gwardia Ludowej 41,
m. 3. 5451g

†
Dnia 20 kwietnia 1952 r., zasnęła w Bogu opa-
trzona Sakramentami św., moja najdroższa żona
i nasza najukochańsza mateczka, śp.
z Dutkiewiczów

Władysława Zasońska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godz.
10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pogrzebony w głębokim smutku
mąż z dziećmi.
5694g

Zakład Wylegowy P.G.R.

Poznań-Debiec, ul. Rydyńska 4

(barak przy dworcu Poznań-Debiec)

sprzedaży w dniach 24 i 25 kwietnia br.

PISKŁĘTA jednodniowe

rasy Leghorn po cenie 4.— zł za sztukę

K907

Fa „Krosno”, Poznań, Libel
ta 26 zamienia materiały sa-
modziałowe za przedze we-
niania 5537g

Tanio sprzedam motor stały,
440 Volt 7,5 KM, rozruchni-
k, Odolanów. Krotoszyń-
ska 45. 7507p

Dom zabudowany, 4 morgi.
Gnieźno, sprzedam. Informa-
cje: Gnieźno, Dąbkowska 17,
m. 9. 7688p

Parcela 1000 m², Dąbrowskie-
go 1700 m², Rataje. 2000 m²
Podolany oraz kilka kamienic,
willi, sprzedam Metelski, Po-
znań, Czerwonej Armii 23.
5481g

Kupna

Maszyny okretke, merce.karke
Oferty Głos Wlkp. dla 5548g.

Zamiana

Duty komfortowy pokój, z u-
żywaniem kuchni, w centrum
Sopot, zamienię na podobny
Poznaniu. Wiadomości: Górna,
Poznań, Gwardia Ludowej 41,
m. 3. 5451g



Dnia 20 kwietnia 1952 r., zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najdroższa żona, nasza ukocha-
na mamusia, babcia, siostra, bratowa, szwa-
gierka i ciocia, śp.

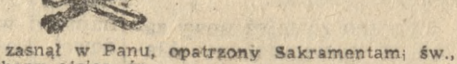
z Zielińskich

Anna Jankowska

przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o go-
dzinie 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała
na Debcu.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż, córka, syn i rodzina.
Poznań, Dzierżyńskiego 187. 5693g



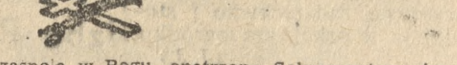
Dnia 18 kwietnia 1952 r., zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż i ukochany ojciec, śp.

Walenty Kaseja

przeżywszy lat 73.

Msza św. przy zwłokach zostanie odprawiona w środę, 23 bm., o go-
dzinie 8.30 w kościele ks. ks. Zwartychwstańców przy Rynku Wileckim,
pogrzeb tegoż dnia o godz. 17 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Debcu.

W imieniu rodziny
ks. Stanisław Kaseja 5642g



Dnia 19 kwietnia 1952 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św.,
moja droga córka, nasza kochana siostra, ciocia i szwagierka, śp.

Zofia Urbanowska

przeżywszy lat 66.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w środę, 23 bm., o godz. 8.15 w
kościele Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry. Pogrzeb odbędzie się
tego samego dnia o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
matka, rodzeństwo i rodzina.
Poznań, Budapeszt, Bydgoszcz, Kraków. 5688g

Do 21 lipca wykona zadania planu 6-letniego

Helena Kaszyńska — pracownica Oddziału W-6 Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu podjęła w dniu 17 bm. dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i na cześć święta 1 Maja zobowiązanie wykonania do dnia 21 lipca br. przypadających na nią zadań planu 6-letniego.

Kaszyńska jest pierwszą kobietą w Wielkopolsce, która zobowiązała się przedterminowo ukończyć plan 6-letni.

Właściwie pojeli rolę gazetek ściennych

W powiecie obornickim czynnych jest 47 zespołów redakcyjnych gazetek ściennych. W pierwszym kwartale br. wydały one ogółem 118 gazetek. Szczególnie wyróżnia się w tej pracy zespół z Rożnowa (gmina Oborniki-Półoś), który na ostatniej wystawie w Warszawie otrzymał drugie miejsce w skali ogólnopolskiej. Treść gazetek wydawanych przez ten zespół jest ściśle związana z życiem gromady, opisywane są w nich sprawy kontraktacji, akcji siewnej itp.

Zespół ten podchodzi również w sposób krytyczny do opieszałości rolników, piętnując ich po nazwisku. W ostatnim numerze gazetki śiennej szeroko omówiono projekt Konstytucji.

Przykładów dobrej pracy zespołów redakcyjnych gazetek ściennych w powiecie jest więcej. Właściwie wywiązują się ze swoich zadań zespoły w Nieczajnie, Lipie, Sępnie, Tarnowie, Ludomach i Nowołoskowie. (ab)

Powiat krotoszyński wykonał plany kontraktacji i skupu

Kontraktacja roślin przemysłowych i zbóż w powiecie krotoszyńskim dobiega końca. Plan kontraktacji gorczycy wykonano w 105 proc., owsa, grochu, peluszek, wyki, bobiku w 100 proc., pszenicy w 104,5 proc., jęczmienia w 106 proc., kończyny czerwonej w 210 proc.

Dobrze przebiega również skup żywności. Plan zakupu trzody chlewnej za miesiąc luty br. wykonano w 133,3%. Plan skupu drobiu wykonano w 172,4 proc., jaj w 248,8 proc. i mleka w 103,5 proc. (fk)

Z Ziemi Lubuskiej

W tych dniach odbyło się w Zielonej Górze walne zebranie użytkowników Pracowniczych Ogródków Działkowych im. J. Ślowskiego, którzy podjęli zobowiązania dla uczczenia rocznicy urodzin Prezydenta.

Wybrano również nowy zarząd w następującym składzie: M. Hołysz, H. Tyzon, S. Bruks, F. Pochylski. (B. S.)

Przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Sulechowie w woj. zielonogórskim zorganizowano kółko mizurirrowskie, którego założycielem jest prof. Migas. Młodzież należącą do tego kółka, kieruje się doświadczeniami uczonego radzieckiego i stosuje je w szkolnym ogródku. (J. J.)

Obrót detalicznych placówek państwowych i spółdzielczych w pow. kościańskim wzrósł w roku 1951 o 39 proc. w porównaniu z r. 1950, a liczba placówek handlu uspołecznionego powiększyła się o 20 procent. (Jók)

GŁOS NR 96
WIELKOPOLSKI Str. 6AB



CAF — fot. Wiśniewski Wojciech
Młodzież szkolna bierze czynny udział w ogólnej akcji zbiórki złomu, która w całym kraju rozpoczęła się 15 bm. i trwać będzie do końca czerwca br. Na zdjęciu: Magda Zawadzka uczennica szkoły nr 143 w Warszawie posiada najlepsze wyniki w zbiorce złomu.

Ze zjazdu absolwentów w Rogoźnie

Dla dobra dzieci i społeczeństwa

Pierwsi nauczyciele, którzy opuścili mury Państwowego Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie (pow. Oborniki) w r. 1948 i w następnych latach, przeżyli ostatnio jedno z ważniejszych wydarzeń w swoim życiu. Spotkali się bowiem na zjeździe zorganizowanym przez Dyрекcję Liceum oraz absolwentów. Zjazd ten, którego celem była wymiana doświadczeń z całości kształtu pracy w zawodzie nauczycielskim, przyczyni się niewątpliwie do jeszcze wydajniejszej pracy nauczycieli dla dobra dzieci i całego społeczeństwa.

Absolwenci rozproszeni nieomal po całym kraju spotkali się znów po kilku latach w swojej szkole, w której poznali tajniki zawodu nauczycielskiego oraz przygotowani zostali teoretycznie do krzewienia nauki wśród młodego pokolenia. Praca w szkole daje im najlepszy atut w rekę — życie się z dziećmi. Dzięki temu właśnie uzupełnili wiadomości teoretyczne. Bo przecież zawód nauczycielski to nie tylko zdobycie wiedzy, lecz przede wszystkim poznanie charakterów dzieci i środowiska, w którym się wychowują. Wtedy jedynie mogą nauczyciele osiągać dobre wyniki w swej pracy, zdobywać serca dzieci i prowadzić je ku lepszej i szczęśliwszej przyszłości.

Zjazd ten, który trwał dwa dni, wykazał, że młodzi pedagodzy zrobili duży krok naprzód w swej pracy zawodowej. Rozwinięła się ożywiona dyskusja. Absolwenci podzieliли się zdobytymi dotychczas doświadczeniami w szkołach na terenie różnych województw. W dyskusji poruszane były najważniejsze momenty z życia szkolnego jak: walka o pokój, osiągnięcie coraz lepszych wyników

nauczania, życie kulturalno-oświatowe, współpraca szkoły z komitetami rodzicielskimi oraz propagowanie czytelnictwa.

„Nauczyciela nie może zabraknąć w walce o pokój” — oto słowa Floriana Dąbrowskiego z powiatu jarocińskiego. Młody ten nauczyciel po-

Kanały nadobrzezańskie zyskują pasy leśne

Budowanie w naszym regionie leśnych pasów wiatrochronnych jest zadaniem bardzo ważnym ze względu na występowanie na nizinie wielkopolskiej okresowych por wietrznych. Planowe obsadzanie pewnych z góry określonych połaci lasami, zapobiega erozji życiodajnej nawierzchni gruntów. Obszary zalesione są naturalnymi zbiornikami wilgoci i działają hamująco na proces szybkiego wyparowywania wody. Z obsadzaniem pasów ochronnych związana jest również sprawa wpływania na zmianę klimatu. Wspomniały przykład możliwości przebudowy warunków klimatycznych daje nam ZSRR, gdzie gigantyczne prace na odcinku tworzenia pasów leśnych oraz roboty nawadniające doprowadzają jawne dotychczas ogromne przestrzenie kraju do stanu niezwykle urodzajnego.

W związku z podejmowanymi licznymi zobowiązaniami dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i na cześć święta 1 Maja, podkreślić należy zadeklarowanie czynu pracowników Spółki Wodnej Melioracji Nizin Nadobrzezańskich. Mianowicie postanowili oni wysadzić w miesiącu kwietniu 5 000 drzew na 100 kilometrowej linii brzegowej kanałów, obejmujących swą siatką powiat kościański i powiat wolsztyński. Podjęcie tego zobowiązania ma doniosłe znaczenie dla poprawy stanu gospodarki wodnej w naszym regionie, nierozłącznie związanej z racjonalną gospodarką leśną. J.

Nowa Izba Porodowa

Otwarcie nowej Izby Porodowej w Jutrosinie, pow. rawicki było uroczystością nie tylko dla samego miasteczka, ale i dla całej gminy. Mieszkańcy Jutrosina z zadowoleniem przyjęli ten nowy dowód troski władzy ludowej o zdrowie najsłabszych mas.

Nowootwarta Izba Porodowa spełniać będzie poważne zadanie w zdrowotności niemowląt oraz higienie kobiet ciężarnych i noworodków. (Ska)

Meldujemy o wykonaniu zobowiązań

Korespondenci nasi z wszystkich krańców Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej meldują o wykonaniu zobowiązań podjętych ku czci Prezydenta Bolesława Bieruta.

Zakłady Papy w Pile już 5 kwietnia wyremontowały swe budynki. W dwa dni potem o wykonaniu swych zobowiązań donosi Straż Pożarna w Pile. Plac ćwiczeń poszerzono, odgruzowano teren, motorówkę-syrnę wyremontowano! Również brzo-gady młodzieżowe przy Taborach kolejowych w Pile nie dają się prześcignąć.

W Witaszycach komendanci straży pożarnych z cukrowni województwa poznańskiego, szczecińskiego i wrocławskiego rzucili hasło współzawodnictwa, do którego wezwali Straże Pożarne wszystkich cukrowni w Polsce. Do wykonania zobowiązań przystąpiono natychmiast. W Drezdenku załoga Fabryki Wyrobów Papierniczych roczny plan produkcji wykona już w październiku. Robotnicy samorzutnie postanowili podnieść wydajność swej pracy o 5 do 15 proc., stosując przy tym oszczędności materiałowe, oraz podnosząc jakość produkcji. Całej załodze przykładem pracowitości służą: Jadwiga Krawczyk, M. Jucha, S. Świata i A. Blajet.

Żałoga Magazynu PZ Delegatura Szprotawa w 150% wykonała 8 kwietnia zobowiązania ku czci urodzin Prezydenta Bieruta.

Robotnicy odlewni w zakładach mechanicznych „Urusus” w Gorzowie wysoko przekroczyli swe zobowiązania, osiągając przeszło 100 tys. zł wartości dodatkowej oraz kończąc kwartalny plan produkcji już 27 marca. Takim samym sukcesem poszczycić się mogą robotnicy gorzowskich zakładów roszarniczych i załoga nowej elektrowni w Gorzowie.

Już 10 kwietnia w 68% wykonali swe zobowiązania pracownicy cukrowni Gostyni. Wartość tych zobowiązań w tym dniu doszła do 20 tys. złotych. Wszystkie działy stanęły do szlachetnej rywalizacji o tempo, o jakość, o czas.

Zobowiązania podjęli także księgowi spółdzielni produkcyjnych z powiatów: Gnieźno, Nowy Tomyśl, Leszno, Poznań, Chodzież, Krotoszyn, Rawicz i Śrem, przy czym księgowi spółdzielni produkcyjnych z powiatu śremskiego zobowiązania swe wykonali już przed kilku dniami. W niemniej szybkim tempie wykonuje się zobowiązania indywidualne. Zgłosiło je tysiące ludzi wszystkich zawodów, od dzieci i młodzieży szkolnej do starszych, doświadczonych majstrów i robotników włącznie.

Zobowiązania swe kończy również Henryk Winkoński z Zarządu Budownictwa Mieszkaniowego nr 16 w Gorzowie. Jest on młodym racjonalizatorem, który przez usprawnienie systemu zapędowego, udoskonalił działanie tokarni, wiertarki i szlifierki. Obecnie, czcąc urodziny Prezydenta, konstruuje aparat do elektrycznego spawania, wykorzystując stare, zużyte motory elektryczne.

To najlepszy i najgodniejszy sposób uczczenia urodzin Pierwszego Obywatela naszego ludowego państwa!

(Na podstawie listów korespondentów opracował — Sk.).

NOTATNIK KULTURALNY

Świetlica szkolna przy Technikum Finansowym w Kaliszu jest ośrodkiem kulturalnym dla młodzieży całego miasta. Zorganizowany niedawno chór młodzieżowy uzyskał już dobre wyniki pracy. Również zespół recytatorski stoi już na dobrym poziomie.

W powiecie szamotulskim zorganizowane zostało współzawodnictwo świetlic gromadzkich. Inicjatorem był kierownik świetlicy z Buszewa. Współzawodnictwo ma na celu podniesienie pracy świetlic gromadzkich. Szczególny nacisk położono na organizowanie zespołów dobrej czytelnia oraz zespołów artystycznych w świetlicach.

Nowe kino uruchomione zostało w Zagorowie pow. Konin. Mieści się ono w miejskiej sali teatralnej.

Poważnym sukcesem Kółka Teatralnego przy Ognisku Muzycznym w Śremie był zorganizowany niedawno wieczór rozrywkowy. Tak występy orkiestry Ogniska Muzycznego jak i występy chóru cieszyły się dużym powodzeniem. Z uznaniem przyjęto również występy solistów z

22 KRONIKA KWIECIEŃ



WTOREK
Łukasza
Stońce w.: 4.40
zach.: 19.03
Księżyc w.: 3.40
zach.: 17.03

Chmurno z lokalnymi przejaśnieniami, miejscami możliwość niewielkich opadów. Temperatura maksymalna od + 13 st. C. na północy do + 20 st. C. na południowym wschodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. Szkolna 14/16, tel. 511-11

APTEKI:
nr 93 — Wrocławska 31
nr 104 — Wielka 11
nr 107 — Matejki 1
nr 109 — A. Lampe 2
nr 115 — Mickiewicza 22
nr 173 — Dzierżyńskiego 275/277
nr 174 — Rokossowskiego 47

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.
Redaguje zespół.
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr.
Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, nacz. red. 78-76, sekr. red. 74-86, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10—12. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” Poznań, ul. Kanałowa nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4,05; kwartalnie zł 12,15; półrocznie zł 24,30. Tel. komisu nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69. Konto PKO V-6714.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe. Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.
K-3-11559

Ogniska. Wystawiono tam również komedie muzyczne miejscowego autora.

Zespoły świetlicowe Kościana utrzymują systematyczną łączność ze wsią. Niemal w każdą niedzielę wyjeżdża w powiat 9 ekip artystycznych. (wjc)

Zespół taneczny ZZK w Lesznie może pochwalić się występami, które przyczyniły się do jego dużej popularności. Niedawno zespół gościł w Zakopanem, gdzie występował w Domu Przdownika Pracy. Był także z występami u chodziejskich kolejarzy przebywających w tamtejszym sanatorium. (pr)

UWAGA — korespondenci z Konina i powiatu

Organizacyjne zebranie kół korespondentów „GŁOSU” z miasta i powiatu odbędzie się w Koninie w dniu dzisiejszym o godz. 10 w sali KP PZPR.

Z uwagi na ważność obrad obecność wszystkich korespondentów obowiązkowa.

Teatry

OPERA — g. 19 „Halka”
POLSKI — godz. 18.30 „Balladyna”
MŁODEGO WIDZA — godz. 18 „Osiem lalek i jeden miś”
ZARTY Z KARTY — Arkadia — godz. 20.30
PAŃSTWOWY TEATR W GNIEŹNIE:
KONIN — „Próba sił”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Wielkie nadzieje” (od lat 14)
BAŁTYK — godz. 14 „Grzesznicy bez winy” (od lat 14); g. 16, 18 i 20 „Wielki koncert” (od lat 7)

CO — GDZIE — KIEDY

MUZA — g. 16, 18 i 20 „Przecucie” (od lat 18)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Człowiek bez jutra” (od lat 14)
WARTA — aktualności g. 11 i 12; młodzieżowe g. 14 i 16 „Miasto młodzieży”; g. 18 i 20 „Alarm” (od lat 14)
PIAST — g. 19 „Młodość Chopina” (od lat 7)
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10—22 „Indie”
Radio
PROGRAM II
Fala Poznań 249 m

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 5.20 (P.) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 7.05 (P.) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.30 — dla wsi, 13.30 i 13.55 — szkolna, 15.10 — odc. now. Prusa pt. „Powracająca fala”, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wschodnia Radiowa, 17.45 — naród Pierwszemu Obywatelowi, 18.30 — Wschodnia Radiowa, 19.20 (P.) — dla wsi, 19.30 — muzyka i aktualności, 21.30 — życie i działalność Bolesława Bieruta, 22.05 — fragm. pow. pt. „Nad Juką”,